Nr. 132. Środa, 12. Czerwca 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł kancelistów sądowych: Bolesława Rożyckiego z Wieliczki do Przeworska a Karola Hellego z Dukli do Głogowa.

Obwieszczenie.

Dnia 28 czerwca 1900 o godzinie 9-tej przed południem odbędzie się w gmachu c. k. Namiestnictwa 24te losowanie 4% obligacyj gal. funduszu propinacyjnego.

Stosownie do planu losowania, zatwierdzonego reskryptem ces. król. Ministerstwa skarbu z dnia 3 października 1889 do l. 4.558, wylosowane będą następujące obligacye:

	sztuk			
Ser. A	17	oblig. z kup. po	20.000 K.	340.000 K.
„ B	36	„ z „ „	10.000 „	360.000 „
„ C	613	„ z „ „	2.000 „	1226.000 „
„ D	176	„ z „ „	1.000 „	176.000 „
„ E	351	„ z „ „	200 „	70.200 „
„ F	70	„ z „ „	100 „	7.000 „
			Razem .	2,179.200 „

Z c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 czerwca.

Wojowniczy związek hakatystyczny do najrozmaitszych ucieka się forteli celem pobudzenia energii Niemców w walce z ludnością polską. W ostatnich czasach organa tego związku zaprzestały mówić o Polakach jako narodzie bankrutów, który zjada powoli swoją ojcowiznę i w niedalekiej przyszłości będzie mógł być doszczętnie wywłaszczonym, a natomiast przerzuciły się w swych sądach na wręcz przeciwległy biegun i przedstawiają Polaków jako żywioł silny ekonomicznie, posiadający wzorową organizacyę i potężne środki do samoobrony.

„Pracują oni — pisze główny organ hakatystyczny *Alldeutsche Blätter* — przy pomocy kapitałów, które dosięgły olbrzymiej wysokości, twierdzić nawet można, że Polacy pływają formalnie w pieniądzach i niemało spotykają trudności w ich lokowaniu, gdy w niemieckich kasach pożyczkowych panuje chroniczny brak gotówki“. Zkąd pochodzą te pieniądze? — rzuca pytanie wymieniony dziennik i tak odpowiada: „Pochodzą one ztąd, że jednolita wielka myśl ożywia ten naród, który pragnie skupić siły i na razie dążyć do jednego celu, do wzmocnienia się na polu gospodarczem“. Autor artykułu patrzy na ekonomiczny rozwój Polaków przez zwiększone okulary, a łatwo odgadnąć, w jakim celu używa rozmyślnie szkieł powiększających. Mówi on: „Zanim my Niemcy, wiedzieliśmy, co znaczą kasy pożyczkowe, oni założyli już pokaźną ilość tych instytucyj. Bez pomocy państwa my, Niemcy, nie dościgniemy już na tem polu naszych współzawodników. Z tego powodu zagraża nam niechybna zagłada na kresach wschodnich. Nie wiemy doprawdy, w jaki sposób zwalczyćby się dały piętrzące się na około nas trudności. Niemieckiemu rolnikowi, trapionemu i tak przesileniem rolnictwa, ofiarowywane bywają najwyższe ceny za jego osadę, a jeśli to nie skłoni go do sprzedaży, to wygna go ze wsi nieprzyjaźń jego sąsiadów. Niemiecki kupiec, w skutek tajnego bojkotu, oraz wzmagającego się współzawodnictwa, ulega powolnemu lecz niechybnemu zdławieniu, a niemiecki właściciel domu oprzeć się nie może agentom, oblegającym go ze wszystkich stron i zachęcającym do pozbycia się swej nieruchomości. W każdym razie nie brak nigdy pieniędzy, gdy chodzi o nabycie niemieckiej posiadłości. Ludzie, o których powszechnie wiadomo, że nie rozporządzają najmniejszymi nawet kapitałami, nabywają znaczne obszary ziemi (?!). Tak świeżo dwóch włościan polskich kupiło pod Dolskiem większy niemiecki majątek ziemski. Rozumie się samo przez się, że nie nabyli go za własne pieniądze...“.

Autor maluje następnie potężny, „mogący wzbudzić w sercu niemieckiem uczucie najżywszego zaniepokojenia“ rozwój kas oszczędności i tak dalej pisze:

„Półwiekowa systematyczna praca przy pomocy kas pożyczkowych wzmocniła znacznie położenie ekonomiczne Polaków. Obecnie praca ta zyskuje nowe i silne poparcie. Stanowią je oszczędności robotników polskich, którzy wszystką swą, uzbieraną mozolnie gotówkę lokują w kasach pożyczkowych swych rodaków. Twierdzić można, nie grzesząc przesadą, że każdy z co najmniej tych stu tysięcy robotników, którzy opuszczają za zarobkiem prowincyę poznańską składa 100 marek rocznie w kasie oszczędności. Stanowi to 10 milionów marek oszczędności, pracujących dla sprawy polskiej!!“

Przedstawiwszy w ten sposób niebezpieczeństwo grożące Niemcom ze strony Polaków „stanowiących na polu ekonomicznem potęgę z którą naród niemiecki i rząd pruski muszą się liczyć“, biada autor, że uciskanymi Niemcami nikt się gorliwie nie zajmuje a rząd utworzywszy komisyę kolonizacyjną, którą co prawda uposażył w kapitał 200 milionowy, nie troszczy się o resztę i pozostawia Niemców w Poznańskiem własnemu ich losowi. „Gdy dla nas — pisze on — pracuje tylko komisya, to po stronie polskiej pracuje cały naród, który ze wzrastającym zapałem przygląda się swym zdobyczom. Nie polepszy się też nasze położenie dopóty, dopóki nie oglądając się na pomoc rządu, sami nie weźmiemy się do obrony zagrożonej naszej narodowości“.

Tendencya tego elaboratu jest tak widoczną, że chyba wszelkie objaśnienia byłyby zbyteczne: przez odmalowanie w przesanych barwach polskiej potęgi na polu ekonomicznem, chodziło autorowi o zagrzanie do walki swoich rodaków, do zdwojenia energii i czujności. Pisma niemieckie osądzające, jeżeli już nie zbyt życzliwie, to bezstronnie stosunki polskie, mniemają że nie ulegające żadnej wątpliwości znaczne podniesienie się w ostatnich latach polskiego stanu mieszczańskiego i włościańskiego jest w znacznej części następstwem polityki hakatystów; oni to bowiem ciągłem prześladowaniem ludności polskiej wyrobili w niej zmysł oszczędności i wywołali silny rozwój ekonomiczny, którego się obecnie tak bardzo lękają.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa na posiedzeniu z dnia 1 czerwca 1901 uchwaliła:

Zatwierdzić nominacyę ks. Stefana Skoczyńskiego na duchownego członka obrz. rz. kat. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Chrzanowie.

Zamianować w szkołach ludowych: Joannę Kachnikiewiczównę nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły w Żabnie; Leona Boraczka nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Perehińsku; ks. Józefa Orła nauczycielem religii rz. kat. 4-klasowej szkoły w Zakopanem; ks. Bernarda Orzechowskiego nauczycielem religii rzym. kat. 4-klasowej szkoły w Szczawnicy; Maryę Kikiewiczową nauczycielką starszą 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową w Buczaczu; Julię Wesseli nauczycielką 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Wieliczce: Stanisława Bienię nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Harcie; Maryę Rzepkównę nauczycielką młodszą 6-klasowej szkoły żeńskiej w Kałuszu; Jana Saudurskiego nau-

8)

KATEDRA NA WAWELU

I JEJ OBECNA RESTAURACYA.

(Ciąg dalszy)

IV.

Obeszliśmy dokoła całą katedrę, tak wewnątrz jak zewnątrz, zwracając uwagę na wszystko, co się w niej dokonało. Starałem się wyjaśnić powody, dla których to zrobiono, a tamtego zaniechano; tłómaczyłem zajęte przez kierowników restauracyi stanowisko, brałem w obronę, co nie słusznie zostało zaatakowane.

Czy znaczy to, że chwalę bezwzględnie wszystko, co zrobiono? Nie. Ludzkie dzieła nie są doskonałe, a w krytyce nagana, byle była sprawiedliwą, podnosi tylko wartość pochwał. Więc pozostaje mi jeszcze do powiedzenia, z czem się nie zgadzam, co zdaniem mojem można słusznie uważać za ujemną stronę obecnej restauracyi.

Wiele szczegółów można będzie ocenić dopiero po ukończeniu robót, a jak to we wstępie wykazywałem, sądy dorywcze szerokiej publiczności nie mogą być dzisiaj decydującymi, bo są przedwczesne, opierają się na domysłach nieraz błędnych, na wyjaśnieniach fantastycznych, zbyt często uprzedzenie odgrywa w nich doniosłą rolę.

Jednakże o pewnej części robót zamkniętych i faktów dokonanych możemy już dziś sąd wydać. I tak nie ulega wątpliwości, iż wyrzucenia ołtarzyków marmurowych z pod filarów nawy głównej usprawiedliwić nie podobna. Co najwyżej jeden tylko z nich słusznie ustąpił miejsca sarkofagowi Jagiełły, który w arkadzie naprzeciw kaplicy Wazów dawniejsze odeń i większe ma prawa i słusznie wróci na miejsce, które mu się ze wszech miar należy. Trzy inne powinny były zostać jako świadectwo pobożności ubiegłych wieków i smaku swej epoki. Zatrzymanie ich byłoby było prostem następstwem przyjętej zasady historycznej. Tej zasady trzymano się w całej restauracyi, tutaj od niej odstąpiono bez ważnego powodu. Wprawdzie zyskała na tem przejrzystość budowy gotyckiej — lecz stała się w nawie ta pustka, która nas razi na samym wstępie do kościoła. Pozbyto się ołtarzy, które nie były bez wartości. Nic to, że były barokowe. Wszak został barokowy wielki ołtarz, barokowa kaplica św. Stanisława, chór muzyczny z XVIII w. Ołtarzyki w nawie głównej byłyby między tymi punktami stanowiły ogniwo łączące. Dziś naprawić się to już, ile wiemy, nie da. Szczęściem zachowano przynajmniej obrazy Konicza z owych ołtarzyków, należące do historyi malarstwa polskiego. Pozostają własnością kapituły katedralnej.

Drugim wyłomem w przyjętej głównej zasadzie restauracyi było obejście się z malowaniami ściennemi u góry nawy głównej zachodniej. Że je zostawiono, stało się dobrze; tylko zapomniano o tem, że jeżeli się zostawiło fragmenta starego malowania w odnawianym kościele, to jedynie z uszanowania dla ich starości, jako okaz archeologiczny. Nie należało ich wcale tykać; tymczasem wzięto się do ich upiększania przez przemalowanie. Zwłaszcza „Zbawiciel świata“ na północnej ścianie nawy uległ fatalnemu zmodernizowaniu, które zeń zrobiło zupełnie coś innego, niż był. — Okaz dawnego malowania zatracił się, a to, co powstało na jego miejscu, nie jest dowodem znajomości warunków malarstwa dekoracyjnego.

Jest dalej przykra sprawa okien kolorowych w nawie głównej, ponad arkadami naw bocznych, w transepcie i w niektórych kaplicach. Mamy w Krakowie artystę Polaka, który wsławił się w Europie, jako twórca witraży kościelnych. Na konkursie międzynarodowym na kartony do katedry we Fryburgu, w tej Szwajcaryi, która jest ojczyzną dawnych witraży kolorowych, wziął pierwszą nagrodę i okna Krakowianina zdobią ten piękny kościół, a są poprostu znakomite. Tymczasem w katedrze naszej będziemy musieli patrzeć na witraże zagraniczne, cudzoziemskie tak co do wykonania, jak co do pomysłu. Jest to szczegół przykry. Sztuka polska miała prawo zaznaczyć się przy obecnej restauracyi katedry, i miała warunki, by uczynić to w sposób godny, nawet świetny. Lepszej sposobności wymarzyć sobie niepodobna było. Nie są nam znane powody, które ją przyprawiły o taką stratę materyalną i co więcej, o dotkliwą moralną szkodę.

Zaniechanie polichromii wnętrza jest ujemną stroną obecnej restauracyi zarówno ze względu na obowiązki w obec sztuki polskiej, jak i ze względu na przyjętą zasadę restauracyi.

Średnie wieki były epoką kolorowości w sztuce. Romanizm i gotycyzm nie znosił bezbarwności ani w rzeźbie, ani w architekturze. Kolorowane bywały nieraz fasady najwspanialszych katedr, a ślady tego znajdujemy jeszcze w niejednym zewnętrznym portalu. Wszystkie wnętrza były, jeżeli nie w całości, to przynajmniej w części, pokryte polichromią, chociaż dziś nie zawsze o tem wiemy. Dopiero przy restauracyach tych budynków natrafia się wszędzie na dowody, gdzie tylko poskrobać późniejszą pobiałę. Otte w swoim klasycznym podręczniku archeologii kościelnej na samo wyliczanie nazw miejscowości, gdzie są stare kościoły polichromowane, potrzebował poświęcić aż ośm bitych stron druku sporego formatu. Mówi tylko o Niemczech; a cóż dopiero inne kraje. Z lepiej zachowanych polichromij wnętrz gotyckich historycy sztuki przytaczają: w Nadreńskich krajach: Braunweiler, Frankfurt nad Menem katedra, katedra we Fryburgu badeńskim, prezbiteryum katedry kolońskiej, Konstancya klasztor Dominikanów i katedra (całe wnętrze), katedra w Limburgu nad Lahnem, Weissenburg, Schlettstadt; w Bawaryi i Szwabii: Maulbronn, kościół klasztorny (całe wnętrze), Mühlhausen a. N. kościół św. Wita (całe wnętrze); w austryackiej monarchii: kaplice zamku Karlstein (całe wnętrza), kaplica św. Wacława w katedrze czeskiej: w krajach saskich: Halberstadt kościół Panny Maryi, Miśnia kościół św. Mikołaja; na północy: katedra w Brandenburgu i kaplicy przy niej; na Szląsku: kościół w Mollwitz (całe wnętrze) i wiele innych. W Holandyi zachowały się znaczne części polichromii w kościołach: w Harlem, w Venlo, u Dominikanów w Maastricht, w Utrechcie u św. Marcina. Nie mówię tu wcale o zachowanych polichromiach wnętrz licznych klasztorów, żeby tylko przytoczyć krużganki klasztoru Emaus w Pradze. W Krakowie zarówno w kościele Panny Maryi, jak u św. Krzyża i w samej katedrze znaleziono liczne ślady malowania pod pobiałą. Można śmiało powiedzieć, że mało jest który gotycki kościół, o którym wolno byłoby twierdzić na pewne, że nigdy w średniowieczu wnętrze jego malowane nie było. W katedrach francuskich, zbudowanych z przepysznego materyału kamiennego, i wyposażonych szeregami okien kolorowych, jeżeli już ściany zostawiono barwy naturalnej kamienia, to malowano żywymi kolorami sklepienia.

(Dokończenie nastąpi).

Stanisław Tomkowicz.

czycielem starszym 6-klasowej szkoły męskiej w Kałuszu; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Stefanię Kiernicką w Świętem; Mieczysława Makohońskiego w Tucznem; Władysława Setlaka w Jadownikach mokrych.

Przenieść: Henryka Moszyńskiego nauczyciela 1-klasowej szkoły w Zabłotówce na równorzędną posadę do szkoły w Ludwikówce; Jakóba Trelę nauczyciela starszego 4-klasowej szkoły w Rymanowie na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły męskiej w Komarnie.

Zorganizować: 1-kl. szkoły w Dąbrówkach okręgu łańcuckiego i w Strymbie okręgu nadwórniańskiego; przekształcić 1-klasową szkołę w Ozwejkowie okręgu podhajeckiego na 2-klasową.

Delegacye.

(Telegram).

Piąte plenarne posiedzenie Delegacyi austryackiej.

Wiedeń, 11 czerwca. Wczoraj po południu odbyło się piąte z rzędu plenarne posiedzenie. W Delegacyi austryackiej del. Barwiński przedłożył referat o kredycie okupacyjnym i zalecał przyjęcie tego kredytu.

P. Minister Kallay odpowiadał szczegółowo na rozmaite uwagi mowców, podniesione w ciągu dyskusyi, a tyczące się administracyi w Bośnii. P. Kallay omawiał mianowicie stosunki browarnicze, fabrykę cukru, uprawę buraków, sprawę kas oszczędności i bośniackiego banku krajowego, który jest zakładem, bardzo poprawnie administrowanym. P. Minister odparł zarzut, że na rzecz miejsca kąpielowego Ilidże wydano miliony. Z kolei oświadczył P. Minister, że w krajach okupowanych ani się nie germanizuje, ani nie madyaryzuje. Póki mowca urząd swój będzie piastował, kraje te będą administrowane w duchu austryackim, nie zaś, na korzyść tej lub tamtej połowy Monarchii. P. Minister chwalił nadzwyczajnie urzędników bośniackich, którzy reprezentują tam interesa całej Monarchii. Do kosztów kolei bośniackich Austrya wcale się nie przyczynia. Kapitał i procenta opłaca sama Bośnia. Co się tyczy ludności prawosławnej, to Rząd traktuje ją bardzo przychylnie. Metropolitów mianuje Najj. Pan i pobierają oni płacę od rządu. Nie uchodzi jednak z tego powodu tak dostojnych książąt Kościoła nazywać sługami Rządu. Metropolici postępują wyłącznie w myśl swych przekonań religijnych. Mahometanom Rząd nie odbiera gruntów, których urządzenia oparte są na starodawnych prawach agrarnych, lecz przeciwnie, grunta te im pomnaża, a dochody z tych gruntów wzrosły więcej niż o 100 prc.

W końcu zauważył P. Minister, że nie chce przedstawiać wszystkiego jedynie tylko w barwach jasnych i przyznaje, że wielu rzeczy brak jeszcze w krajach okupowanych, ale kraje te, które nie są ani austryackimi, ani węgierskimi, lecz należą do całej Monarchii, przyczynią się do powiększenia potęgi i powagi tej Monarchii. (Oklaski).

Następnie kredyt okupacyjny uchwalono.

Rada Państwa.

(Posiedzenie Izby panów w dniu 10 b. m.)

Wiedeń, 11 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów w dyskusyi nad ustawą kanałową, po przemówieniach hr. Thuna i Artura Kruppa, zabrał głos dr. Madeyski i zwalczał rezolucyę, proponowaną przez referenta Proskovetza, a domagającą się od Rządu, aby kanał Dunaj-Odra otrzymał przed wszystkimi innymi kanałami pierwszeństwo. Dr. Madeyski energicznie wystąpił przeciw tej rezolucyi, wskazując na postanowienie §. 6 ustawy, który powiada, że budowa wszystkich kanałów ma być podjętą równocześnie, skoro spełnione zostaną warunki, co do udziału krajów i miast interesowanych. Następnie mowca domagał się od Rządu bliższych wyjaśnień, dlaczego w §. 1 przy wyliczeniu kanałów budować się mających linie galicyjskie oznaczone są tylko niewyraźnie, jako drogi spławne, a nie jako kanały.

Z kolei baron Chlumecky również wystąpił przeciw rezolucyi referenta.

Następnie zabrał głos P. Prezydent Ministrów dr. Koerber i obszernie omawiając przedłożenie kanałowe, wyraził nadzieję, że ustawa ta przez objęcie także regulacyi rzek spotka się zapewne z większą jeszcze sympatyą ze strony Izby panów. Mowca wskazał z jak wielką gorliwością mocarstwa sąsiednie kultywują budowę dróg wodnych. Budowy tych dróg domaga się przedewszystkiem nasz przemysł, który skorzysta na tańszych taryfach. Potanieje skutkiem tego szereg produktów surowych jak wełna, bawełna, materyały budowlane, nafta i t. d., a wpłynie to również na obniżenie cen produktów gotowych. Rozwój przemysłu i rolnictwa leży niewątpliwie w żywotnym interesie Państwa. Mowca wyraził przekonanie, że kanały wyjdą również na dobre rolnictwu. Niesłusznem jest przypuszczenie, żeby jakikolwiek kraj miał się obawiać szkód jakich dla siebie z powodu budowy kanałów.

Czy może takie kraje, jak Czechy, Morawy, Szląsk i dolna Austrya narażają swoje rolnictwo na jakie niebezpieczeństwo, te kraje, które nie mają same dla własnych potrzeb dość zboża i muszą je sprowadzać z zagranicy przeważnie z Węgier? Co się tyczy Galicyi, mowca zaznacza, że budowy kanałów w tym kraju żądano głównie ze względów właśnie rolniczych. Dr. Koerber odpowiedział także przy tem na zapytanie dr. Madeyskiego, co do stylizacyi §. 1 ustawy, o ile tyczy się kanałów galicyjskich. Otóż sformułowanie tyczących się postanowień ustawy ze strony Rządu wypadło umyślnie inaczej, jak w innych punktach, a to dlatego, że co do galicyjskich dróg wodnych sprawa tak stoi, że mamy dotychczas tylko dwa projekty generalne, a mianowicie jeden z nich polega na wciągnięciu rzek galicyjskich do mających się wybudować dróg wodnych; drugi zaś tworzy t. zw. kanał lądowy (*Landcanal*). Ponieważ aż do chwili wniesienia tej ustawy nie można się było stanowczo jeszcze zdecydować ani na jedną, ani na drugą waryantę, przeto wybraliśmy wspomnianą stylizacyę, która wszakże nie ma żadnego dalszego znaczenia i stanowczo nie oznacza upośledzenia kanałów galicyjskich. W końcu dr. Koerber gorąco prosił o przyjęcie przedłożenia.

Izba uchwaliła ustawę o budowie kanałów w drugiem i trzeciem czytaniu.

Dodatkową rezolucyę referenta Proskowetza, domagającą się, aby naprzód zbudowano kanał Dunaj-Odra, a odsuwającą budowę kanałów innych, także połączenia do Krakowa, odrzucono.

Następne posiedzenie Izby panów odbędzie się dzisiaj.

(Posiedzenie Izby posłów w dniu 10 czerwca).

Wiedeń, 11 czerwca. Na początku wczorajszego posiedzenia Izby posłów P. Minister wyznań i oświaty dr. Hartel odpowiedział na interpelacyę p. Krempy i tow. w sprawie pobierania opłat za mięso koszerne na rzecz izraelickich gmin wyznaniowych. P. Minister stwierdził, że na ogół 253 żydowskich gmin wyznaniowych w Galicyi 127 jest w myśl ustawy z r. 1890 uprawnionych do pobierania wspomnianych opłat, skutkiem czego w gminach tych mięso t. zw. koszerne jest faktycznie droższem od mięsa przeznaczonego dla ludności chrześciańskiej. Nadwyżkę tę wszakże opłaca prawie wyłącznie ludność żydowska. P. Minister oświadczył, że poleci władzom ścisłe przestrzeganie, aby opłaty pobierane za czynności rzezaków były możliwie umiarkowane. Potem odpowiedział P. Minister dr. Hartel jeszcze na interpelacyę p. Krempy w sprawie zamianowania b. adjunkta archiwum krajowego w Krakowie Zbigniewa Kniaziołuckiego skryptorem biblioteki Jagiellońskiej.

W dyskusyi nad ustawą o kolejach lokalnych, która z porządku dziennego nastąpiła, zabierał dwukrotnie głos P. Minister kolei żelaznych dr. Wittek.

Pan Minister odpowiadał mianowicie na rozmaite życzenia specyalne w ciągu dyskusyi podniesione, omawiał potem obszernie poszczególne linie lokalne, których budowę ustawa przewiduje i zapewnił, że przedłożenie to nie zamyka bynajmniej akcyi na polu budowy kolei lokalnych. Dalsze wszakże rozszerzenie programu budowy nie byłoby w obecnej chwili odpowiednie, ze względu na uchwalony, wielki program inwestycyjny. P. Minister zaznaczył, że w najbliższym czasie wybudowanych będzie 574, a w najbliższem pięcioleciu 603 kilometrów nowych dróg kolejowych, uwzględnienie przeto wszystkich życzeń i projektów, których jest przeszło 200, byłoby w obecnej chwili wprost niemożliwe.

Po dłuższej rozprawie, uchwalono ustawę o kolejach lokalnych w drugiem i trzeciem czytaniu. Rezultat głosowania przyjęte hucznymi oklaskami w całej Izbie. Przyjęto również rezolucyę p. ks. Pastora, wzywającą Rząd, aby w przyszły program budowy kolei lokalnych wstawił także linię Dembica-Jasło-Konieczna. Następnie obrady przerwano do godziny 7 wieczorem.

*

Na posiedzeniu wieczornem Izba posłów przyjęła kilka przedłożeń rządowych o sprzedaży własności rządowej, między innemi o sprzedaży Galicyi Zamku królewskiego na Wawelu.

W toku dyskusyi nad tą sprawą oświadczył p. Romańczuk, że ma ona dla Rusinów zasadnicze znaczenie. „Realność", którą się ma sprzedać — mówił p. Romańczuk — była dawniej Zamkiem królów polskich, a ma być obecnie w myśl uchwały Sejmu galicyjskiego przemieniona w Rezydencyę Monarchy. Uchwała ta ma na celu wykazać szczególniejszą lojalność polskiej partyi szlacheckiej i to kosztem całego kraju, a Cesarza Austryi i króla Galicyi uczynić w ten sposób następcą królów polskich, (słuchajcie! z ław ruskich), cała Galicya zaś ma się przedstawić faktycznie i prawnie jako część dawnego państwa polskiego (słuchajcie! u Rusinów). Tymczasem, powiada p Romańczuk, Galicya bynajmniej nie jest krajem polskim i ani pod względem narodowym, ani historycznym nie jest krajem jednolitym, Rusini nigdy nie uznali połączenia Galicyi wschodniej z Polską, jako prawnego, tem mniej uznają je obecnie i zastrzegają się przeciwko temu, ażeby ową uchwałę o przemienieniu polskiego Zamku królewskiego w Rezydencyę Cesarza Austryi uważano za uznanie polskiej idei państwowej, ażeby wyrażono przez nią prawną przynależność Galicyi wschodniej do Polski, a całej Galicyi nadano charakter kraju polskiego. Zastrzeżenie to, rzekł p. Romańczuk, oczywiście nie jest skierowane przeciw podarunkowi ze strony kraju dla Monarchy, ani przeciwko złączeniu Galicyi z Austryą, Ru-

---

25)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(André Theuriet, Dans les roses).

IX.

(Ciąg dalszy).

Na trzy dni przed ostatecznem głosowaniem Firmin Charmois wystosował takie wezwanie do swoich wyborców:

„Jeżeli pragniecie utrzymać mnie w radzie, piszcie na waszych biuletynach przy mojem nazwisku nazwiska wszystkich szanownych kandydatów, którzy zgrupowali się w około mnie; głosujcie na całą listę. Idźcie do skrutynium ze stanowczością ludzi uczciwych, którzy wykonywują swe prawo i głosujcie bez obawy za sprawiedliwością i postępem, na dobrą administracyą i pomyślność gminy!"

Na to komitet Toucheboeufa odpowiedział afiszem tych samych rozmiarów temi słowy: „Wyborcy! macie przed sobą dwie listy: na jednej figurują ludzie, których zaszczycaliście swojem zaufaniem, wszyscy dawni radni, z wyjątkiem jednego.... Na drugiej, pan Charmois został sam z najgorszymi sekciarzami, z ludźmi bez czci i bez wiary.... Teraz porównujcie i wybierajcie. Od kartki, jaką rzucicie do urny, będzie zależeć zbawienie lub zguba gminy!"

Pomimo pozornej pewności siebie, Firmin zadawał sobie niejednokrotnie pytanie, czy nie jest już niepowrotnie zgubiony; wątpliwości, jak czarne chmury mu zalegały. Niepokoiło go zachowanie się jego wyborców na zgromadzeniach publicznych. Słuchali mów w milczeniu, z tajemniczemi minami sfinksów lub z drwiącym wyrazem twarzy, nie pozwalając odgadnąć, co myślą. Czy to zachowanie się było ostrożnością przed Toucheboeufem? albo może nie budzili w nich zaufania nowi kandydaci, należący do towarzystwa Charmois? A przecież, gdy przechodził ulicą w dniach ostatnich, widział na ustach ludzi mało sobie znanych zagadkowe uśmiechy lub uściski dłoni, które trochę nadziei w sercu mu budziły. Zdawało mu się, że czuje w około siebie tajemniczy podmuch sympatyi, który go ożywiał.

Nadszedł nareszcie dzień wyborów, jasny, słoneczny, cudowny, z błękitnem niebem, po którem przesuwały się chmurki lekkie, jak muślinowe. Była to przewodnia niedziela. Firmin Charmois, ogolony świeżo, w nowem ubraniu, wyszedł już przed siódmą z domu, kierując się ku merostwu, gdzie skrutynium miało się odbywać. Pomimo, że bardzo wzruszony, starał się panować nad sobą. Jasne słońce rozrzucało wszędzie swoje promienie, dzwony niedzielne odzywały się z kościołów, a głosy skowronków z pól. Radość w przyrodzie wydawała się Firminowi pomyślną przepowiednią dla niego. Trochę już uspokojony, wszedł na salę głosowania, gdzie już utworzyła się komisya pod przewodnictwem Blouet, jako adjunkta i gdzie nasz hodowca także miał zasiadać jako asesor w towarzystwie Toucheboeufa, Odoula i Lantelmea. W około stołu, na którym sekretarz merostwa przygotował skrzynkę wyborczą zamykaną na kłódkę i rozłożył protokół z listą członków, stały już grupy mężczyzn, pilnując roboty. Charmois przywitał się z doktorem Jourd'heuilem, z Jacquinem i Despaquis, i zasiadł przy stole. Przypadek zdarzył, że zabrał miejsce obok Toucheboeufa. Nie patrząc na siebie, ale każdy z błyskiem gniewu w oczach, wyciągnęli jednocześnie gazety z kieszeni i w chwilach wolnych udawali bardzo zajętych czytaniem.

Z początku głosowało niewielu. Zbliżali się po jednemu, poważnie do stołu, pokazywali kartę wyborczą, a potem wyciągali z kieszeni kartkę starannie złożoną i podawali prezydentowi, który rzucał ją do skrzynki a jednocześnie dawał się słyszeć głos dzwonka umieszczonego pod pokrywą dający znać, że głosowanie się odbyło. Dopiero po sumie tłumy się zaczęły. Członkowie komisyi nie mogli sobie dać rady, a tłum, zamiast rzednieć, wzrastał z każdą chwilą. Z wyjątkiem chorych i starców zupełnie niedołężnych, wszyscy zapisani i uprawnieni przyszli, jakby się zmówili, żeby nikogo nie brakło. Firmin patrzył zdziwiony na tę niebywałą gotowość i zadawał sobie z drżeniem niepokoju pytanie, czy gorliwość swoich ziomków ma uważać za dobry czy zły znak dla siebie? Badawczym wzrokiem wpatrywał się w ludzi przechodzących koło stołu, z kartkami w ręku, ale daremnie się trudził; robotnicy czy mieszczanie, wszyscy mieli ten sam wyraz zagadkowy, z którego poznać nie było można, jaki będzie rezultat wyborów.

O pierwszej godzinie, korzystając ze zmiany składu komisyi, Firmin pobiegł do la Châtaigneraie na obiad, ale gorączka niepokoju apetyt mu odebrała i trudno mu było przełknąć jaki kąsek; orzeźwił się tylko filiżanką kawy i wrócił. Po prostu nie mógł usiedzieć w miejscu, zdawało mu się, że w czasie jego nieobecności coś się tam stało nie tak, jak było powinno, i coprędzej wrócił do sali merostwa.

Tam tymczasem było spokojnie; większa część oddała już głosy a teraz tylko zjawiali się spóźnieni, obojętni lub niezdecydowani, którzy czekali do ostatniej chwili z oddaniem kartki. W miarę, jak minuty upływały, Charmois stawał się coraz bardziej nerwowy i zdawało mu się, że minuta jest wiekiem. Nagle rzucił się.... Wybiła szósta; głosowanie zamknięto.

W jednej chwili w sali zrobiło się ciasno, bo prawie wszyscy wyborcy chcieli być obecni przy skrutynium. Aptekarz Blouet otworzył kłódkę i zaczęło się rachowanie kartek. Było w skrzynce około sześćset kartek, które podzielono do czterech koszyków, które czterech komisarzy przeniosło na małe stoliczki w cztery rogi sali i zaczęła się mozolna praca. Wkrótce sala ciemna już i tak od dymu tytoniowego, zaciemniła się zupełnie. Zapalono gaz i przyniesiono lampy dla skrutatorów. a w tem czerwonawem świetle pochylały się nad stołami głowy ciekawych i słychać było wśród szmeru głosów nazwiska wyczytywane z kartek przez skrutatorów. Firmin Charmois, oparty łokciami na biurku, słuchał brzmienia tych nazwisk wygłaszanych i zwolna zdawało mu się, że jego nazwisko częściej niż inne pada z ust czytających; nadzieja zaczęła wstępować w jego serce i z każdą chwilą się utrwalała... Widział to z pomieszania, jakie się malowało na twarzach kilku jego dawnych kolegów i z błysku radości w oczach swoich stronników. O dziesiątej dopiero skończyła się mozolna robota i sekretarz podał rezultat wyborów prezydentowi Blouet, który pozieleniał w pierwszej chwili, ale chcąc się okazać mężnym, uniósł się na drżących nogach i oznajmił głosem ponurym.

„Firmin Charmois — 420 głosów..."

Przerwano mu burzą oklasków, a potem nastąpiło prawdziwe wycie towarzyszące uchodzącemu z sali Toucheboeufowi. Pobity, pożałowania godny, z ręką opartą na krępem ramieniu Odoula, szedł niedoszły mer ku drzwiom pośród wymyślań tłumów, a tymczasem aptekarz czytał wynik reszty głosowań. Porażka była całkowita; cała partya Toucheboeufa haniebnie upadła.

Gwałtowna radość opanowała zwycięzców, wybiegających na ulicę co prędzej, aby roznieść dobrą nowinę. O mało, że Charmois na rękach nie wyniesiono. Cała procesya znanych i nieznajomych ludzi towarzyszyła mu do Châtaignerie, gdzie długo stali wołając: „Wiwat Charmois! Wiwat mer!"

Wewnątrz domu wybrani zgromadzili się w około swego dowódcy i winszowali sobie wzajemnie. W jednej chwili ustawiono w ogrodzie stół z przekąskami, odkorkowywano szampana a Dezydery napełniał szklanki. Florencya przyniosła ojcu ogromny bukiet róż i rzuciła mu się na szyję...

Ogromnie wzruszony Charmois dziękował wszystkim, powtarzając, że jest bardzo szczęśliwy... Pił zdrowie przyjaciół i wyborców z Saint Saviol, którzy dali mu tak oczywisty dowód zaufania...

W tę noc gwiaździstą, wśród woni pierwszych kwiatów tej wiosny, gdy tutaj szklanki brzęczały, nagle od placu des Quinconces słyszeć się dał odgłos bębnów i przeciągła muzyka jakaś niebywała... To członkowie orkiestry pod dyrekcyą Loyer wyprawiali kocią muzykę pod oknami Toucheboeufa.

(Ciąg dalszy nastąpi)

sini w przeciwstawieniu do Polaków nigdy nie sprzeciwiali się temu połączeniu. Skierowane jest owo zastrzeżenie jedynie przeciw uroszczeniom Polaków do Galicyi wschodniej, jako kraju rzekomo polskiego, prawnie należącego do Polski lub też do jednej jej części. Odpowiednio do tej deklaracyi członkowie klubu ruskiego nie wezmą udziału w głosowaniu nad tem przedłożeniem. (Żywe oklaski u Rusinów).

Izba następnie przyjęła przedłożenie w drugiem i trzeciem czytaniu.

Z kolei przyjęła Izba przedłożenia w sprawie ulg należytościowych dla pożyczek kilku miast (w tej liczbie Krakowa i Lwowa). W sprawie rewizyi ustawy o Towarzystwach zarobkowych i gospodarczych, w sprawie statystyki robotniczej, w sprawie uregulowania stosunków służbowych w państwowym zarządzie weterynaryjnym. Po uchwaleniu jeszcze kilku wniosków tyczących się zapomóg dla ludności dotkniętej klęskami elementarnemi, odpowiadali P. Prezydent Ministrów dr. Koerber, oraz PP. Ministrowie sprawiedliwości br. Spens-Booden i kolei dr. Wittek na interpelacye.

Następnie p. Schoenerer, zabrawszy głos dla postawienia pytania, uskarżał się, że w ubiegłej sesyi nic nie zrobiono dla stanu chłopskiego. Wygłosił on formalną mowę obstrukcyjną.

Prezydent hr. Vetter przerywa Schoenererowi, ten pomimo to dalej mówi.

Dr. Lueger woła: Gdzież jest zapytanie? Panie prezydencie! trzymaj się Pan regulaminu.

Na galeryi ktoś woła: Heil Schönerer! Człowieka tego z galeryi wydalono.

Wreszcie p. Schönerer zapytuje prezydenta, czy zamierza po ponownem zebraniu się Izby, z jak największym pospiechem załatwić wnioski zmierzające do podniesienia stanu chłopskiego.

P. Klofacz, w formie zapytania prezydenta, atakuje P. Prezesa gabinetu dr. Koerbera, że zagaił nie erę ekonomicznego rozwoju, lecz erę korupcyi. Omawiając zamierzoną podróż Monarchy do Pragi, uskarża się, że burmistrz praski został zniewolony powitać Monarchę nie tylko po czesku, ale także po niemiecku.

P. Fressel również w formie zapytania omawiał wydalania z Niemiec, a w dalszym toku swej mowy oświadczył się za republiką. Prezydent odbiera mu głos.

P. Reichstedter skarży się, że prezydent nie zarządza odczytywania interpelacyj czeskich. Posła Fressla przywołał Prezydent jeszcze dodatkowo do porządku.

Postawili jeszcze pytania pp. Schalk, Zedtwitz i Kaiser, poczem Prezydent Izby hr. Vetter przystąpił do zamknięcia posiedzenia. W mowie pożegnalnej podziękował on posłom za udzielone mu poparcie i rzekł: Stoimy u końca sesyi, która na zawsze zostanie pamiętną w dziejach parlamentaryzmu austryackiego. Stworzyliśmy ustawy doniosłe w dziedzinie ekonomicznej i społecznej i możemy wynieść stąd przeświadczenie, że cała ludność będzie nam za to wdzięczną.

Prezydent życzył wreszcie posłom wesołych feryj letnich i zamknął posiedzenie wśród oklasków w całej Izbie o godzinie 12 minut 10 po północy.

Na wczorajszem posiedzeniu pos. Doboszyński przedłożył wniosek w sprawie budowy w Krakowie zakładu hygieny i dla środków spożywczych.

Pos. Bazyli Jaworski przedłożył wniosek o reformę podatku gruntowego.

Pos. Olszewski interpelował w sprawie zajść w Monastercu.

Pos. Kos interpelował w sprawie konfiskaty czasopisma *Komar*.

Pos. Daszyński w sprawie stosunków w sądzie obwodowym w Wadowicach.

Pos. Bazyli Jaworski o dostęp do dworca w Jamnicy.

Prezes Koła polskiego p. Jaworski przedłożył imieniem Koła wniosek przeciwko kartelom, uchwalony na propozycyę pos. Kolischera przez komisyę kołową dla popierania przemysłu. Wniosek opiewa jak następuje: „Zważywszy, że współczesne życie ekonomiczne wytworzyło formy, z któremi nie liczyło się ustawodawstwo lat dawniejszych; zważywszy, że możne i na ruch ekonomiczny silnie oddziaływające współczesne kartele koniecznie ustawowo uregulowane być powinny, że interes publiczny wymaga ukrócenia i utrudnienia przewagi tych związków, — zapytują podpisani, kiedy wysoki Rząd zamierza wnieść projekt ustawy o uregulowanie kartelów i czy Rząd skłonny jest uwzględnić przy tem wszystko, co miałoby na celu uniemożliwić lub utrudnić związkom kartelowym gnębienie nowo powstających współzawodniczących przedsiębiorstw przemysłowych w krajach, które pod względem przemysłowym pozostały w tyle“. Wniosek ten — oprócz członków Koła polskiego — podpisali także posłowie bukowińscy.

Ugoda z Węgrami.

(Telegram).

Wiedeń, 11 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu wybrała Izba posłów komisyę, dla sprawy ugody z Węgrami, której to komisyi przydzielono przedłożenie kwotowe.

Do komisyi tej wybrani zostali z pośród Polaków pp. Jaworski, Dzieduszycki, Binder, Kolischer, Wodzicki, Kozłowski i Dawid Abrahamowicz.

W czasie między popołudniowem a wieczornem posiedzeniem Izby, komisya odbyła wczoraj posiedzenie i wybrała przewodniczącym p. Apolinarego Jaworskiego. Przewodniczący oznajmił, że do komisyi wpłynęło już z kompleksu ustaw ugodowych, przedłożenie o kwocie.

P. Baernreither podniósł, że jakkolwiek niemożliwe jest, z powodu, iż sesya Rady państwa ma być teraz zamknięta, powziąć uchwały o kwocie, to jednak przekazanie tego przedłożenia do komisyi ma wielką doniosłość. Chociaż bowiem jeszcze i tym razem Monarcha oznaczy stosunek kwoty, to jednak komisya zacznie zajmować się przedmiotem, którego owa decyzya Korony nie załatwi zupełnie, gdyż przedłożenie rządowe proponuje oznaczenie kwoty do końca roku 1909. Prócz tego współdziałanie stronnictw z Rządem w ostatnich miesiącach każe się spodziewać, że także w kwestyach ugody z Węgrami nastąpi zmiana stosunków na lepsze.

P. Prezes gabinetu dr. Koerber oświadczył, że trudne dzieło porozumienia w sprawach wspólnych koniecznie musi być ukończone, zwłaszcza, że tylko na tej podstawie możemy uregulować stosunki nasze handlowo-polityczne z innemi mocarstwami, co jest rzeczą ogromnie doniosłą dla ekonomicznego rozwoju Monarchii. Przedewszystkiem idzie tu o oznaczenie wysokości sumy, jaką przyczyniają się obie połowy Monarchii do wydatków wspólnych. Chociaż obecnie krótkość czasu nie pozwoliła powziąć w tej sprawie ostatecznej uchwały, to jednak mowca na pewno się spodziewa, że w jesieni Izba rozpocznie merytoryczne traktowanie tej sprawy.

P. Daszyński zaznaczył, że w jesieni sejm węgierski będzie nowo wybrany, zaczem także będzie wybrana nowa deputacya kwotowa.

P. Bareuther oświadczył, że sposobność do rozpoczęcia dyskusyi nadarzy się wówczas, gdy rozporządzenia cesarskie o ugodzie będą odesłane do komisyi.

P. Kaiser jest zdania, ażeby obecnie nie rozpoczynano obrad nad kwotą.

Na wniosek tegoż posła dyskusyę zamknięto.

P. Kaftan oświadczył, że Czesi zawsze są gotowi rozpocząć obrady nad kwotą i ugodą i wstawić się za sprawiedliwą ugodą z Węgrami. Ze względu jednak, że Rada państwa będzie teraz odroczona, mowca sądzi, że sprawę tę należy odłożyć do jesiennej sesyi.

P. Dawid Abrahamowicz przyłącza się do tego zapatrywania, jednak uważa on rozprawy obecne za początek dyskusyi, którą komisya na pierwszem posiedzeniu po ponownem zebraniu się Rady państwa w jesieni będzie kontynuowała.

P. Jaworski oświadcza, że zwoła komisyę natychmiast po zebraniu się Rady państwa celem dalszych obrad.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Z Warszawy.

(Najświeższe aresztowania. — Sprawa wynajmowania żołnierzy do robót polnych).

Donoszą do *Nowej Reformy* z Warszawy, że w ubiegłym tygodniu uwięziono tam Eligiusza Niewiadomskiego artystę malarza, profesora Politechniki; Zielińskiego słuchacza praw; Łazarewicza urzędnika Towarzystwa kredytowego m. Warszawy i Tadeusza Strzembosza adwokata przysięgłego. Równocześnie dokonała policya w ich mieszkaniach ścisłej rewizyi, która trwała od godziny 12 w nocy do rana. Rewizya nie dała żadnych rezultatów.

Przed kilku dniami *Dniewnik Warsz.* poświęcił artykuł sprawie znaczenia pracy żołnierzy dla rolnictwa w guberniach Królestwa Polskiego.

Przedewszystkiem pismo to oblicza, że w roku 1900 żołnierze w warszawskim okręgu wojskowym zarobili 517.731 rubli, z których wydano im do ręki 329.542 rubli, resztę zaś włączono do funduszów wojskowych (150.000 rubli), oraz przeznaczono na muzeum Suworowskie (21.278 rubli), ochronę Mikołajewską (10.000 rubli) i t. d.

Po obliczeniu, że zarobek żołnierza w ciągu 35 dni wynosił 14 rubli, organ urzędowy tak pisze:

„Przyznać należy, że w kraju Nadwiślańskim sprawa robotnicza jest ściśle związana z pracą żołnierzy, i gdyby znieść wynajmowanie żołnierzy, to zapewne odbiłoby się to ujemnie przedewszystkiem na rolnictwie, gdyż w ogóle w kraju Nadwiślańskim uczuwać się daje wielki brak rąk roboczych podczas robót w lecie. Albowiem mnóstwo włościan i włościanek wynajmuje się w miastach do służby, na robotników, na stróżów i t. p. i w razie braku „miejsc“ woli cierpieć głód i Bóg wie czem się trudnić, byle tylko nie pracować w lecie w polu na łące, w ogrodzie. Robotnicy gubernij lubelskiej i radomskiej, z powodu braku rąk roboczych, przez czas długi sprowadzali robotników z Austryi, tak zwanych górali; mieszkańcy zaś gubernij, graniczących z Prusami, emigrują na roboty letnie do Prus.

Pomimo ciężkich warunków, w jakich znajduje się nasz robotnik zagranicą wychodźtwo nie zmniejsza się, lecz wzrasta. To też gdyby nie było u nas żołnierskich robót zarobkowych, rolnicy pozostaliby bez rąk roboczych w najgorętszej porze, dlatego też maszyny i te roboty żołnierzy są ratunkiem dla naszego rolnictwa i dla obywateli ziemskich w szczególności. Z drugiej jednak strony nasuwa się pytanie, czy właśnie nie te roboty żołnierzy, którzy korzystając z utrzymania rządowego, mogą pracować za niższą cenę, aniżeli robotnik zwykły, żyjący z pracy rąk swoich, otóż czy nie te właśnie roboty, przyczyniają się do wychodźtwa włościan-robotników. Sprawa ta zasługuje na ścisłe zbadanie. Gdyby się pokazało, że pociąganie żołnierzy do pracy rolnej wypędza włościan-robotników do Prus, to należałoby je znieść, aby nie pozbawiać zarobku tych, którzy z tego żyją; jeśli zaś praca żołnierzy wypełnia istotnie dotkliwą lukę, w takim razie niepozostałoby nic innego, jak i nadal pomagać sobie rękoma żołnierzy“.

Z pod berła carskiego.

(Zły duch w ministerstwie oświaty. — „Słowiańskie Tow. dobroczynności“ w Moskwie. — Mowa programowa nowego jego prezesa).

Z powodu odwołania z ministerstwa oświaty członka rady ministra oświaty Georgjewskiego i mianowania go senatorem, pisze ks. Meszczerski w swoim *Graždaninie*:

„W osobie p. Georgjewskiego opuścił ministerstwo istotnie niezwykły człowiek, reprezentujący przez lat trzydzieści nieugiętą powagę, którego hypnozie ulegali z niewolniczą pokorą wszyscy ministrowie oświaty, poczynając od hr. Tołstoja, a ulegali w rzeczy najbardziej nieprawdopodobnej i najważniejszej — w zastosowaniu do całej szkoły cywilnej strasznej zasady bezosobowości, dzięki której, po pierwsze: ze szkoły wyrugowano wychowanie młodzieży, jako zadanie państwa, po drugie: wprowadzono system średniego wykształcenia klasycznego na zasadach żelaznego pedantyzmu i martwego formalizmu, i po trzecie: zupełnie wyrugowano ze szkoły serdeczne traktowanie uczącej się młodzieży. Aby tego wszystkiego dokonać, przy szeregu ministrów różnych charakterów i różnych poglądów, poczynając od żelaznego hr. Tołstoja, a kończąc na łagodnym hr. Deljanowie, zmusić serca wszystkich, aby nie udarzały miłością dla młodzieży przy kierowaniu jej nauką — na to trzeba było być niezwykłym człowiekiem

„I takim był A. I. Georgjewski przez cały czas swojej faktycznej 30 letniej dyktatury w ministerstwie oświaty. Zawsze z uśmiechem, zawsze ze słodkiem i łagodnem słówkiem na ustach, zawsze spokojny i napozór dobroduszny i cichy, z twarzą, na której nigdy nikt nie ujrzał odbicia duchowego wzburzenia, trząsł wszystkiem i stawiał w zależności od swej woli nietylko żelaznego hr. Tołstoja lecz nawet Katkowa, a obaj jednakowo ulegali słodkowymownemu jego despotyzmowi. Największe jednak nieszczęście polegało na tem, że temu hypnotyzmowi ulegało całe ministerstwo oświaty, wszyscy dyrektorowie gimnazyów, inspektorowie, nauczyciele szkół cywilnych. Straszny typ pedagoga w wice-mundurze, który przez te lat 30 powstał na całej przestrzeni ziemi rossyjskiej, typ człowieka, zamieniającego uczącego się młodzieńca w bezmyślną istotę, został zaszczepiony na gruncie szkoły rossyjskiej przez tego niezwykłego człowieka. Lecz w ministerstwie oświaty już go nie ma. Opuścił je z honorem i niech napawa się nim przez długie lata.... Ustąpienie to jest ważnym wypadkiem historycznym w dziedzinie szkoły rossyjskiej.

„Społeczeństwo rossyjskie wita z radością tę inicyatywę, która przerwała wpływy takich Georgjewskich na szkołę rossyjską, lecz teraz trwożliwie i niecieplіwie wyczekuje, aby taż sama inicyatywa wprowadziła do ministerstwa ludzi zupełnie innych, niż A. I. Georgjewski, t. j. równie silnych wolą i umysłem, jak on, lecz z sercem, uderzającem prawdziwą i szlachetną miłością dla młodzieży“.

W tych dniach odbyło się w Moskwie walne zgromadzenie „Słowiańskiego Towarzystwa pomocy wzajemnej“. Na miejsce ustępującego p. Wiszniakowa, znaczną większością głosów powołano na prezesa p. Czerep-Spirydowicza. Nowy prezes w mowie programowej wskazał cel, do jakiego dąży wspomniane Towarzystwo: zjednoczenie Słowian na drodze duchowo-kulturnej. Podkreślając fakt, że idea wszechsłowiańska coraz bardziej zyskuje prawo obywatelstwa, mowca tłómaczy to, jako wynik przeciwwagi idei pangermańskiej, jako oznakę instynktu samozachowawczego w obec zaciętej walki, wytoczonej przez Niemców Słowianom... „Słowianie — powiedział mowca — zrozumieli wreszcie, że ich zaleje ta pangermańska fala, która z szalonym impetem płynie od Hamburga do Poznania i Pragi, przez Wiedeń do Belgradu i Sofii, przez Konstantynopol i Azyę mniejszą do zatoki Perskiej... Fala ta druzgoce i niweczy wszystko co słowiańskie, kopiąc nieprzebytą przepaść między Rossyą a resztą cywilizowanej Europy. Siejąc niezgodę wśród Słowian, zalewa ona i niemczy bezustanku kresy zachodnie, dość wspomnieć o etapie niemieckim — Łodzi z jej 330 tysiącami synów Germanii; skupując najlepsze i najżyźniejsze grunta, zmusza ona Słowian usuwać się do Azyi“.

W końcu mowca proponuje środki za pomocą których Towarzystwo powinno dążyć do spełnienia swoich celów; za rękojmię pomyślnych rezultatów może służyć współudział wybitniejszych przedstawicieli inteligencyi, którzy nietylko nie będą szczędzili sił swoich i pracy, ale, co najgłówniejsza, gotowi ofiarować też znaczne środki materyalne. Towarzystwo zamierza urządzać zjazdy słowiańskie, organizować wycieczki do krajów słowiańskich, zaznajamiać z życiem i kulturą ościennych Słowian, zakładać czytelnie i t. d.

KRONIKA

Lwów, 11 czerwca.

— Pomnik hr. Gołuchowskiego we Lwowie. Wydział krajowy uchwalił urządzić uroczyste odsłonięcie pomnika hr. Agenora Gołuchowskiego we Lwowie w dniu 27 czerwca b. r. o godzinie 11 przed południem. Wydział krajowy postanowił wysłać na tę uroczystość imienne zaproszenia tylko do najbliższej rodziny, a zatem do hr. Gołuchowskiej, wdowy po ś. p. Agenorze, do trzech synów: Ministra Agenora, posła Adama i Józefa hr. Gołuchowskich, do dwóch córek: hr. Starzeńskiej i hr. Drohojowskiej, nareszcie do brata ś. p. Agenora, hr. Stanisława Gołuchowskiego. O odbyć się mającej uroczystości uwiadomi Wydział krajowy wszystkie władze rządowe i autonomiczne, reprezentacyę miast Lwowa i Krakowa, senaty akademickie Uniwersytetów we Lwowie i Krakowie, wszystkie episkopaty i inne poważniejsze instytucye, z uwagą, iż począwszy od 20 b. m. wydawać będzie kancelarya sejmowa, w miarę rozporządzalnych miejsc, karty wstępu na kryte trybuny.

Program uroczystości został ułożony jak następuje: Przemówienie JE. P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego, po ukończeniu którego zasłona z pomnika opadnie i odśpiewaną zostanie kantata, wykonana przez Towarzystwo muzyczne wspólnie z innemi Towarzystwami śpiewackiemi pod kierunkiem dyrektora Towarzystwa muzycznego p. Sołtysa. Następnie przemówią: JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński, prezydent miasta dr. Godzimir Małachowski. Uroczystość zakończy odśpiewanie drugiej kantaty.

— Jubileusz 15 pułku piechoty. Uroczysty obchód 200-letniego jubileuszu istnienia 15 p. p., stojącego obecnie załogą we Lwowie, rozpocznie się dziś wieczorem wielkim korowodem z pochodniami i capstrzykiem. Pochód z orkiestrą pułku na czele, złożony z przeszło 700 żołnierzy, wyruszy o godzinie 9 wieczorem z koszar przy ul. Jabłonowskich i przechodzić będzie przez ulice: Pańską, Czarnieckiego, Wałową, Halicką, Rynek, Trybunalską, plac św. Ducha, Karola Ludwika, obok hotelu Georgea, poczem ulicą Akademicką i Mikołaja powróci do koszar. Przed budynkiem komendy korpuśnej, pałacem Namiestnikowskim i hotelem Georgea, gdzie zamieszkał generalny adjutant wielkiego księcia Luksemburskiego Adolfa, major gwardyi przybocznej Van Dyck, odegra orkiestra 15 p. p. utwory muzyczne.

Jutro, we środę, 12 b. m., odprawioną zostanie o godz. 9 rano w dziedzińcu koszar 15 p. p. przy ul. Jabłonowskich Msza polowa, poczem o godzinie 2 po południu odbędzie się w Kasynie wojskowem wielki bankiet, na który komenda pułku wysłała zaproszenie do JE. P. Namiestnika, JE. P. Marszałka krajowego i prezydenta miasta dr. Małachowskiego. W bankiecie tym prócz oficerów pułku wezmą udział także: generalny adjutant księcia nasauskiego major Van Dyck, generalicya z komenderującym korpusu generał-zbrojmistrzem JE. Fiedlerem na czele, tudzież komendanci pułków, załogujących we Lwowie.

Uroczysty obchód jubileuszowy zakończy przedstawienie żywych obrazów historycznych. Będą to po największej części musztry oddziałów ubranych w rozmaite stroje, jakie nosili

żołnierze pułku od chwili jego utworzenia, aż po dzień dzisiejszy.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya krakowska: Mianowani: Dziekanem dekanatu czernichowskiego ks. Józef Pajączewski, prob. w Morawicy; notaryuszem t. dek. ks. Józef Łobozowski, prob. w Rudawie; wicedziekanem bialskiego dekanatu ks. Jan Markuzel, prob. w Lipniku; notaryuszem tego dek. ks. Józef Błonarowicz, prob. w Kozach; wicedziekanem makowskiego dek. ks. Bronisław Niklewicz, prob. w Zawoi; notaryuszem dek. niepołomickiego ks. Franciszek Krupnik, proboszcz w Zabierzowie; notaryuszem oświęcimskiego dek. ks. Józef Nieć, prob. w Głębowicach; notaryuszem suskiego dek. ks. Franciszek Krupa, prob. w Slemieniu; notaryuszem lanckorońskiego dekan. ks. Stanisław Zastawniak, prob. w Krzywaczce.

Egzaminatorami prosynodalnymi mianowani: ks. infułat Feliks Gawroński, ks. kan. Sobierajski, ks. kan. Wróbel, ks. dr. Julian Bukowski, ks. inf. Józef Krzemieński, ks. dyrektor Józef Bielenin, ks. prob. Jan Krupiński, ks. dr. Wądolny.

Radcą i referentem konsystorza zamianowany ks. Jan Krupiński, prob. św. Szczepana w Krakowie.

Członkiem c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej w Krakowie zamianowany ks. dr. Czesław Wądolny; członkiem c. k. Rady szkolnej okręgowej w Chrzanowie mianowany ks. Stefan Skoczyński, prob. w Jaworznie.

Ks. Józef Bielenin mianowany dyrektorem seminaryum nauczycielskiego męskiego w Krakowie. Pełnienie obowiązków katechety w tym zakładzie poruczono ks. Marcelemu Slepickiemu, kierownikowi szkoły, katechecie i kapelanowi przy klasztorze SS. Franciszkanek w Krakowie.

Odznaczeni mantoletą i rokietą: ks. Adam Borowiecki, ks. Wawrzyniec Solak, ks. Wojciech Szczurkowski, ks. dr. Czesław Wądolny.

Expositorio canonicali: ks. Józef Tomasik, ks. dr. Paweł Ryłko, ks. Wojciech Stypuła, ks. Stefan Skoczyński, ks. Stanisław Hałatek, ks. Józef Dańkowski, ks. Franciszek Krupa, ks. Stanisław Heuman, ks. Jan Szewczyk, ks. Józef Łobczowski, ks. Ludwik Pyzik, ks. Franciszek Kamski, ks. Bronisław Niklewicz, ks. dr. Paweł Frelek, ks. Kazimierz Rzeszódko.

Otrzymali kanoniczną instytucyę: ks. dr. Wincenty Smoczyński na probostwo św. Floryana w Krakowie, ks. Ignacy Sztafa na probostwo w Komorowicach.

Przeniesieni: ks. Jan Bułat z Choczni do Myślenic, ks. Teofil Papesch z Bobrku do Choczni, ks. Karol Grygloski z Jeleśni do Bobrku, ks. Władysław Prorok z Pcimia do Jeleśni. Posada wikarego w Pcimiu nieobsadzona dla braku kapłanów. Ks. Stanisław Rudnicki z Bestwiny do Chrzanowa, ks. Wojciech Majchrowicz z Chrzanowa do Spytkowic, ks. Stanisław Cholewka ze Spytkowic do Bestwiny, ks. Franciszek Wajda z Wilamowic do Kęt, posada wikarego w Wilamowicach nieobsadzona, ks. Tadeusz Marek z Kościelca do Białej, posada wikarego w Kościelcu nieobsadzona, ks. Aleksander Stanek mianowany administratorem in. spirit. w Inwałdzie, ks. Jan Migdał z Radziechów do Żywca, posada wikarego w Radziechowach nieobsadzona.

Otrzymali urlop celem poratowania zdrowia: ks. St. Trzeciak, wikary w Myślenicach na rok; ks. Stan. Bartynowski uwolniony z posady wikarego w Białej; ks. Józef Kopijasz wikary w Żywcu; ks. prob. Łabaj na 6 tygodni; ks. Józef Skoczyński na 6 tygodni; ks. Florczyk, prob. w Gaju na 6 tygodni.

Administratorami mianowani: ks. Ludwik Konopnicki, dotychczasowy administrator w Komorowicach, administratorem w Koszarawie; ks. Karol Gelata w Tenczynku. — Konkurs na probostwo w Koszarawie ogłoszony do końca czerwca, a na Tenczynek do końca maja b. r.

Egzamin na katechetę do szkół średnich złożył ks. Marceli Slepicki.

Egzamin konkursowy pro obtinendis beneficii curatis quoad scientiam złożyli księża: Maksymilian Bok, Michał Brzeźniak, Józef Caputa (jun.), Teofil Flis, dr. Paweł Frelek, Zygmunt Kulig, Jan Masny, Karol Paluch, Franciszek Prezentkiewicz, Jan Satka.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we środę, 12 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym 70 spraw.

— **Inspektor żandarmeryi** generał-porucznik Jan Horrak bawi w naszem mieście. Przez trzy dni ostatnie lustrował tutejszą krajową komendę żandarmeryi, dziś zaś dokonał inspekcyi komendy oddziału policyi wojskowej.

— **Z Uniwersytetu.** P. Hugo Dattner, rodem z Zabłocia, w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **P. Bronisław Kozakiewicz,** tłómacz Sienkiewicza na język francuski, przybył do Krakowa w przejeździe do Zakopanego, dokąd się udaje, aby się porozumieć z Sienkiewiczem co do przeróbki „Ogniem i mieczem“ na scenę teatru Sary Bernhardt. Pojawi się ona na scenie w sezonie 1902 roku.

— **Z komitetu** I. krajowej leczniczej kolonii rymanowskiej. Oględziny lekarskie dzieci, mających być przyjętemi na sezon w r. b., odbędą się w szkole męskiej im. Staszica (ulica Skarbkowska): chłopców we środę, dnia 12 b. m. o godzinie 5, dziewcząt zaś dziś we wtorek, 11 b. m., o godzinie pół do 6 po południu.

— **Rozpisanie ofert** na budowę kolei Lwów - Sambor. Podług ogłoszenia, zamieszczonego w urzędowej *Wiener Zeitung* rozpisane zostało wykonanie budowy podtorowej i wszystkich robót nadtorowych na częściowej przestrzeni Lwów - Sambr kolei państwowej Lwów - Sambor-granica węgierska, której dalsza trasa będzie później ustawowo zatwierdzona. Oferty przyjmuje Ministerstwo kolejowe najdalej do godziny 12 w południe dnia 10 lipca b. r. Warunki i inne podręczniki przejrzeć można w biurze Ministerstwa kolejowego departament XVIII., lub w biurze kierownictwa budowy nr. II. we Lwowie.

— **Budowę biblioteki uniwersyteckiej** oddano wczoraj za 151 000 koron p. Bauerowi, którego oferta była najniższą. Budowa rozpocznie się niebawem.

— **Z „Sokoła“.** Członkowie biorący udział w wycieczce do Pragi na zlot sokołów czeskich 29 i 30 b. m. winni zapisać się w biurze Towarzystwa najdalej do 15 b. m., w przeciwnym razie nie będą mogli korzystać z kwater w Pradze, które mają być przygotowane. Bliższych wyjaśnień udziela biuro Towarzystwa.

= **Dobrego kupca** bez pieniędzy w osobie 20-letniego Fedka Romanowa przytrzymał wczoraj w sklepie swym zegarmistrz Boschwitz przy ulicy Sykstuskiej, poznawszy w nim tego samego amatora zegarków, który przed miesiącem „ściągnął“ mu srebrny kryty remontoir. Przy rewizyi Romanowa nie znaleziono żadnych pieniędzy.

— **Nabożeństwo dziękczynne.** Z powodu znacznego podwyższenia płac robotnikom salinarnym w Galicyi i na Bukowinie, odbyły się staraniem robotników zatrudnionych w kopalni soli w Kaczyce na Bukowinie dnia 8 b. m. uroczyste dziękczynne nabożeństwa w kościele rz. kat. i w cerkwi, przy udziale całego personalu salinarnego.

Po nabożeństwie odbyła się defilada górników z orkiestrą salinarną na czele, a na zakończenie tej dobrze o wdzięczności robotników świadczącej uroczystości odegrała kapela „Hymn ludowy“.

— **Ucieczka bankruta.** Maksymilian Sindziński, majster piekarski na Zamarstynowie, ponaciągawszy rozmaitych kupców i lichwiarzy na 60.000 K., uciekł onegdaj ze Lwowa.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Stanisławowie, Władysław Węgrzynek, nauczyciel 6-klasowej szkoły wydziałowej w Zatorze, w 31 roku życia.

We Lwowie, Marya z Mikolaschów Witkowska, żona adwokata krajowego, w 32 roku życia.

W Bochni, Władysław Miączyński, major 2 p. uł.

W Krakowie, Józef Witold Żelechowski, urzędnik Tow. wzajemnych ubezpieczeń.

— **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się w Rzędzinie. Oto w czasie nieobecności rodziców czteroletnia Wiktorya Kozioł i dwuletnia Julia, bawiąc się zapałkami, spowodowały ogień w chacie, a ukrywszy się następnie ze strachu pod pierzyną, zginęły skutkiem uduszenia.

— **Handlarki żywym towarem.** W Stanisławowie aresztowała policya przybyłe przed kilku dniami z Buenos Ayres do Stanisławowa, celem werbowania do domu rozpusty w południowej Ameryce, Salcię Dickmann 25 lat liczącą i Zofię Schwach, 23 lat liczącą, obie pochodzące ze Stanisławowa.

— **Poświęcenie** krajowego Zakładu sadowniczego w Zaleszczykach odbędzie się w sobotę, 15 b. m.

— **W Krynicy** bawiło do d. 31 maja 149 osób.

— **O tragicznej śmierci** żony znanego pisarza polskiego pana P., donoszą dzienniki: Dnia 5 b. m. zastrzelił p. Dagnę P. w Tyflisie młody właściciel kopalń naftowych, niejaki Emeryk, poczem sam odebrał sobie życie. Pani P. bawiła na Kaukazie od kilku tygodni.

— **Dramat miłośny.** Z Wiednia donoszą: Dwudziestosiedmioletni czeladnik Franciszek Müller strzelił wczoraj dwukrotnie do swej kochanki Leopoldyny Pribyl, poczem wypalił do siebie czterokrotnie z rewolweru. Przyczyną tego krwawego zajścia było to, że Pribylówna czyniła wyrzuty Müllerowi z powodu jego lekkomyślnego życia. Oboje są ciężko ranni.

— **Bogate źródła nafty** odkryto w pobliżu Odessy.

Notatki literacko-artystyczne.

Pani Modrzejewska wraz z mężem swoim p. Chłapowskim wyjechała dziś do Krakowa, zkąd uda się na jeden dzień do Zakopanego i powraca do Księstwa Poznańskiego. Zapowiedziany występ znakomitej artystki na dochód budowy pomnika Mickiewicza we Lwowie nie mógł obecnie przyjść do skutku z powodów okoliczności od niej niezależnych; został on jednak tylko odłożony, a nie zaniechany! Istnieje bowiem uzasadniona nadzieja, że znowu w niedalekiej przyszłości powitamy we Lwowie naszą znakomitą i sławną artystkę.

W Paryżu odbyło się setne przedstawienie „Quo vadis“, na którem była ex-królowa Madagaskaru, Ranavalouna.

Z teatru. Najbliższą nowością będzie słynna na scenach włoskich sztuka hr. Gerolama Enrika Nani p. t. „Urokliwe oczy“, z której odbywają się obecnie próby sceniczne. — W nowości tej biorą udział w głównych rolach pnie Arkawin, Cichocka, Gostyńska, Stachowicz i Jankowska, i pp. Solski, Tarasiewicz, Chmieliński, Feldman, Wysocki, Antoniewski i Kwiatkiewicz.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek po raz drugi „Koralia i Spółka“, krotochwila w 3 aktach Valabrègue i Hennequina, tłómaczył M. Sachorowski.

We środę po raz trzeci „Manru“, opera w 3 aktach J. I. Paderewskiego. Występ gościnny p. A. Bandrowskiego.

We czwartek po raz dziewiąty „Wesele“, dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

W piątek po raz czwarty „Manru“, opera w 3 aktach J. I. Paderewskiego. Gościnny występ p. A. Bandrowskiego.

W sobotę po raz pierwszy „Urokliwe oczy“, sztuka w 4 aktach z włoskiego, przez Gerolama Enrika hr. Nani.

W niedzielę po raz trzeci „Koralia i Spółka“, krotochwila w 3 aktach A. Valabrègue i i Hennequina, tłómaczył M. Sachorowski.

W poniedziałek po raz piąty „Manru“, opera w 3 aktach J. I. Paderewskiego. Występ gościnny p. A. Bandrowskiego.

Wykonanie „Manru“

na scenie lwowskiej.

Pod względem trudności, spadających na wszystkich wykonawców, na solistów, chóry i orkiestrę, należy „Manru“ do dzieł najwięcej wymagających. Od śpiewaków żąda nadzwyczajnej muzykalności, koniecznej do trafienia trudnych interwałów i rytmów, nie mniejszej może i od chóru, który na domiar prawie wszędzie podzielony jest na dwie części, prowadzone przeciw sobie imitacyjnie lub w ogóle kontrapunktycznie. Obsada orkiestry bardzo bogata, prowadzenie głosów orkiestralnych ciągle polifoniczne, a w wielu bardzo miejscach, mających charakter dramatu muzycznego, leży w niej właściwy punkt ciężkości. I o potrzebie dobrego reżysera nie przepomnieli autorowie. Liczne sceny zbiorowe wymagają go niemal bezustannie.

W pierwszym atoli rzędzie potrzeba na czele tego wszystkiego człowieka, któryby w równym stopniu łączył smak i doświadczenie z zapałem do sztuki, sam pracował z całą ofiarnością, sam wglądnął we wszystkie szczegóły i we wszystkich współpracowników, od pierwszego do ostatniego, wlał ten zapał, bez którego wykonanie nie powiodłoby się nigdy. Wtedy tylko stanie dzieło na tym piedestale, który mu przynależy i z którego jedynie należycie działać może.

Widzieliśmy już — także w dziedzinie opery — niejedno z ręki p. Pawlikowskiego, co zasługiwało na wysokie uznanie. Ale „Manru“ jest majstersztykiem jego kierowniczej pracy. Trzeba wiedzieć, z jakiemi trudnościami miał do walczenia p. Pawlikowski w każdym względzie, by ocenić należycie, czego dokonał. A na to mamy dwojaką miarę: entuzyastyczne uznanie mistrza Paderewskiego i nie mniej entuzyastyczne tych, którzy obecnymi byli na premierze w Dreźnie. Na przedstawienie „Manru“ moglibyśmy zaprosić muzyków i niemuzyków z całego świata, i nie powstydzić się ani w obec nich, ani w obec scen równorzędnych naszej, a zupełnie inaczej niż nasza wyposażonych i popieranych. Jeżeli się zważy, że rzecz wykonana była wyłącznie przy pomocy sił polskich i to prawie wyłącznie stale w naszym teatrze angażowanych, a wykonaną była w ten sposób, nie znajdzie się pewno przesady w twierdzeniu, że p. Pawlikowski wystawieniem „Manru“ położył zasługi nie jednodniowe i nie w obec jednego tylko dzieła, lecz w obec całej sztuki polskiej.

Kierownictwo muzyczne znalazło w p. Spetrinie człowieka najzupełniej powołanego. Wszystkie trudności, któremi najeżona jest partycya, zwalczył zwycięzko, tak, że w wykonaniu nie zachwiał się nic i nigdzie. Wiadomo mi nadto, że p. Spetrino, gdy był obecny na premierze w Dreźnie, otrzymał od twórcy dzieła upoważnienie do samoistnego „kreowania partycyi“ i niejedno zrobił też zupełnie inaczej, a ku zupełnemu zadowoleniu mistrza.

Z solistów palma pierwszeństwa należy się oczywiście p. Bandrowskiemu. Znakomity gość, którego śliczne środki i wielką sztukę znamy już od dawna, stworzył przepyszną postać tytułową. Nie wiem istotnie co w kreacyi tej podziwiać więcej: głos, śpiew, czy dykcyę, grę, czy sam wygląd? Wszystko to złączyło się w jednolitą, wytworną całość, wszystko razem wzięte stworzyło postać, która wryła się na długo w wyobraźnię widza i słuchacza.

Co może talent przy szczerej pracy, dowiodła p. Ruszkowska partyą Ulany. Artystka ta pracuje na scenie, z górą — pół roku. A przez ten czas doprowadziła do tego, że mogła zupełnie zadowalająco oddać tak trudną rolę. Głos brzmiał bardzo ładnie, strona muzyczna opanowana była zupełnie. W jednem tylko znać było jeszcze początkującą artystkę: w braku wytrzymałości. Przy końcu drugiego aktu, w prześlicznym duecie, p. Ruszkowska osłabła nieco.

Ogromnie trudną i najmniej ze wszystkich wdzięczną partyę Uroka oddał bardzo dobrze p. Szymański. Na Uroku mam świeży dowód nie tylko tego, ile artysta ten potrafi zrobić z siebie, ale i tego, na co już kilkakrotnie zwracałem uwagę *ex re* Lohengrina, Tannhäusera i t. p. — że mianowicie talent i środki przeznaczają p. Szymańskiego przedewszystkiem do partyi nowszego kierunku, a więc wagnerowskich i zbliżonych do nich stylem.

Aza jest najlepszą rolą p. Strassern, z tych przynajmniej, w których ja ją widziałem. Wężową tę naturę, na pozór gorącą, w gruncie zimną i podstępną, pochwyciła artystka bardzo dobrze. Gra i wygląd, a także pewne szklane brzmienie głosu w wyższych zwłaszcza tonach, nadawały się do tego wybornie.

Z przedstawicieli mniejszych partyi wybili się naprzód pięknym głosem i ładnym spiewem pp. Kasprowiczowa i Jeromin, dobrymi byli także p. Szuppówna i p. Paszkowski.

Solo skrzypcowe w drugim i trzecim akcie odegrał bardzo pięknie p. Wolfsthal. Wielkie powodzenie miał także balet w pierwszym akcie, zestawiony barwnie przez nadwornego kapelmistrza opery drezdeńskiej, p. Bergera, którego sam Paderewski poleca wszystkim scenom, zakupującym jego dzieło. P. Berger odtańczył w balecie tym także solo wspólnie z p. Staszkówną. Ogień i obcesowość górala, wdzięk i zalotność góralki robiły wrażenie prawdy i szczerości, nie zacierając nigdzie linii estetycznych. Bogata i wierna wystawa podobała się ogólnie.

I tym wszystkim bezimiennym, którzy w chórze i orkiestrze pracowali z zapałem i tak skutecznie, należy się żywe uznanie.

Jak przyjmowano dzieło i jego twórcę? O tem napisaćby można osobne sprawozdanie. Możnaby w niem wyliczyć wiernie wszystkie upominki kwiatowe, ofiarowane mu w rozlicznych formach, od najskromniejszego bukiecika do wspaniałych dzieł sztuki ogrodniczej, wymienić ofiarujących, wśród których znajdowały się wszystkie prawie korporacye muzyczne polskie i najwybitniejsze osoby naszego towarzystwa. Możnaby zarejestrować, ile razy zmuszono Paderewskiego do ukazania się na scenie i dziękowania za składane mu hołdy. Ale pomimo całej dokładności nie możnaby opisać tego gorącego, szczerego entuzyazmu, który po prostu przelewał się przez brzegi na tem pamiętnem przedstawieniu.

I dzieło i osoba mistrza podbiły, oczarowały Lwowian, ale sądzę, że i on wyniósł z miasta naszego wrażenia, które nie tak rychło zatrą się w jego pamięci i sercu.

Seweryn Berson.

Z Izby sądowej.

(Oszustwo i sprzeniewierzenie).

Lwów, dnia 11 czerwca.

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się dziś rozprawa karna przeciw 51-letniemu Janowi Sakowiczowi, żonatemu, ojcu 3 dzieci, b. przedsiębiorcy kamieniołomów, o zbrodnię oszustwa i sprzeniewierzenia.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnemu, że fałszując na wekslach, opiewających na znaczniejsze kwoty, podpisy wystawcy i żyranta, eskontował je następnie w rozmaitych lwowskich instytucyach finansowych, tudzież, że pobrawszy od kilku osób rozmaite sumy w gotówce i papierach wartościowych na poczet kaucyj służbowych, sprzeniewierzył je.

Rozprawie przewodniczy radca sądu krajowego p. Swaryczewski, jako wotanci zasiadają radcy sądu krajowego pp. Nahlik i Philipp.

Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora państwa p. Schneider, broni oskarżonego adwokat dr. Solański. Oskarżony nie poczuwa się do winy.

Rozprawa z powodu olbrzymiego materyału śledczego potrwa trzy dni.

Kraków, 11 czerwca. *(Tel. pryw.)* Rozpisana była na 18 b. m. rozprawa przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi *Naprzodu* p. Kaczanowskiemu o obrazę honoru p. Rosteckiego redaktora *Echa przemyskiego*. Rozprawę usunięto z posiedzeń trybunału, bo pokazało się, że wniesienie aktu nastąpiło po terminie przepisanym ustawą, czyli, że nastąpiło przedawnienie.

Kraków, 11 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Rozprawa przeciw redaktorom *Łączności* p. Ligęzie i Moscho, oskarżonym przez p. Ptaka o obrazę honoru, skończyła się w sposób ugodowy. Redaktorowie złożyli deklaracyę odwołującą zarzuty, wydrukowane swego czasu w *Łączności*, a zwrócone przeciw p. Franciszkowi Ptakowi, b. kandydatowi z V. kuryi, i przepraszającą p. Ptaka. W obec tego trybunał wydał wyrok uwalniający.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 11 czerwca. — *(Kursa giełdy wiedeńskiej)*. (Losy): a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 246·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 243·25, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 397·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 258·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 237·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 81·50, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 106·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 16·75, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 400·—, Clary 40 zł. m. k. 143·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 80·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 73·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 60·—, Ofen 40 zł. 157·—, Palffy 40 zł. m. k. 160·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 49·15. Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 25·—, Losy fund. Arcksięcia Rudolfa 10 zł. 58·—, Salma 40 zł. m. k. 200·—, Pożyczka Salzbursga 20 zł. 78·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 233·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 394·50.

Wiedeń, 11 czerwca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę —·— do —·—. Pszenica na maj-jesień 8·15 do 8·17. Pszenica na jesień 8·38 do 8·39. Żyto na wiosnę —·— do —·—. Żyto na maj-czerwiec 7·95 do 8·—. Żyto na jesień 7·28 do 7·29. Kukurudza na maj-czerwiec 5·63 do 5·64. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·66 do 5·67. Kukurudza na sierp.-wrzesień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5·86 do 5·87. Owies na wiosnę —·— do —·—. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień 6·44 do 6·45. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 13·50 do 13·60. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—.

Usposobienie: kurs pszenicy słaby, inne silniejsze. — Pogoda: piękna.

Wiedeń, 11 czerwca. *(Telegram „Gazety Lwowskiej“)*. Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 5664 sztuk.

W tem było z Galicyi 1081, z Bukowiny 76 sztuk.

Przebieg targu mdły.

Ceny spadły o 50 hal.

Niesprzedanych pozostało 153 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 300 sztuk po 67 do 72 K, 585 sztuk po 62 do 66 K, 98 sztuk po 56 do 61 koron, 22 sztuk po wyjątkowej cenie 73 K. — Buhaje podtuczone kupowano po 54 do 66 K.; krowy po 52 do 62 K.; bydło chude po 36 do 54 koron. Wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

U P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego odbył się w d. 9 b. m. obiad delegacyjny, na którym z Polaków byli: pp. Eugeniusz Abrahamowicz, Gorayski i dr. Madeyski.

Komisya prawnicza Izby deputowanych kontynuoowała wczoraj dyskusyę nad wnioskami o polepszenie płac auskultantów i praktykantów sądowych. P. Minister skarbu dr. Boehm-Bawerk przemawiał za tem, ażeby komisya dała Rządowi czas do spokojnego, chociaż rychłego rozważenia tej sprawy. Straty czasu nie należy się obawiać, gdyż i tak w tej sesyi wnioski te nie zostaną załatwione. Na tem obrady przerwano.

Pani Rosthorn, małżonka reprezentanta Austro-Węgier w Pekinie, znana ze swojej odwagi, której dała dowody podczas oblężenia poselstw zagranicznych przez Bokserów otrzymała od rządu francuskiego krzyż legii honorowej.

Pilznensky Obzor donosi w praskiej korespondencyi, jakoby Rząd miał przedłożyć sejmowi czeskiemu projekt reformy wyborczej, zapewniającej wiernokonstytucyjnym wielkim posiadaczom 20 mandatów, tak, że Niemcy będą rozporządzać wogóle 90 mandatami w Sejmie praskim.

Komendant Boerów Dewet, brat sławnego wodza, który przed kilkoma dniami przybył do Budapesztu, miał tam w obec tłumnej publiczności, liczącej kilkatysięcy głów, odczyt o okropnościach południowo-afrykańskiej wojny. Zebranie uchwaliło rezolucyę, domagającą międzynarodowego sądu polubownego i wysłało do prezydenta Krügera depeszę z wyrazami gorącej sympatyi i podziwu dla bohaterskich obrońców ojczyzny.

Rząd rumuński zawiadomił władze bułgarskie, że zaprowadził najsurowszy nadzór na granicy, celem zapobieżenia emigracyi muzułmańskiej z Bułgaryi. Jednocześnie zawiadomił rząd rumuński, że krok ten pozbawiony jest wszelkiej tendencyi politycznej; wpłynęły nań względy czysto praktycznej natury.

Krążą pogłoski, że rząd rumuński dał odpowiedź odmowną na żądanie bułgarskiego sędziego śledczego, aby aresztowani Macedończycy byli przesłuchani przez sędziego śledczego bułgarskiego, jako świadkowie w procesie Sarafowa.

Włoska Rada gabinetowa uchwaliła z powodu wielkiego znaczenia toczącej się obecnie w parlamencie włoskim dyskusyi o polityce zagranicznej, złożyć dzisiaj deklaracyę rządową.

Z Paryża donoszą: Wynik poborów bezpośrednich podatków w miesiącu maju był niższy od sumy preliminowanej w budżecie o 13,870,000 franków, w porównaniu zaś z miesiącem majem 1900 r. niższym o 23,127.800 franków.

Po niedzielnem „grand steeple-chase“ w Auteuil, w którem jednym z pierwszych do mety przyszedł koń „Vlan“ Wysockiego, usiłowali nacyonaliści urządzić demonstracyę przeciw p. Waldeck-Rousseau. Aresztowano kilka osób, które przywitały szyderczymi okrzykami ministra sprawiedliwości przy opuszczaniu placu wyścigowego. Między aresztowanymi znajduje się także syn Ferdynanda Lessepsa, Maciej. — Aresztowanych, po spisaniu protokołu, wypuszczono na wolność.

Według depeszy z Madrytu Silvela wypowiedział na zgromadzeniu konserwatywnych senatorów mowę, w której oznajmił, że stronnictwo jego poprze rząd w usiłowaniach umocnienia kredytu narodowego, i starać się będzie porozumieć z posiadaczami zagranicznych obligów państwowych. Uważa on za potrzebną zmianę konkordatu, w kwestyi duchownych kongregacyj.

Do jednego z dzienników londyńskich donoszą, że pomiędzy Kitchenerem a Bothą odbyła się dalsza konferencya, co do zawieszenia broni w Afryce południowej i zawarcia pokoju. Szanse są tak dobre, iż wstrzymano dalszą projektowaną wysyłkę wojsk angielskich do południowej Afryki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 11 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby panów po odczytaniu kilku wniosków i interpelacyj zabrał głos p. Harrach. Mowca wskazał na nagłość uchwalonego wczoraj przez Izbę posłów przedłożenia o kolejach lokalnych i wniósł traktowanie tej sprawy jako nagłej. Wniosek ten przyjęto,

P. Plener stawia podobny wniosek co do uchwalonych wczoraj w Izbie posłów rozmaitych przedłożeń rządowych, tyczących się sprzedaży niektórych nieruchomości (między innemi Wawelu). Podobne wnioski nagłości postawiono co do przedłożenia w sprawie ruchu przemysłowego i rolniczego. Wszystkie powyższe wnioski zostały przyjęte.

Izba przeszła następnie do porządku dziennego, poczem załatwiła w 2 i 3 czytaniu ustawę o uwolnieniu od podatku rentowego niektórych obligacyj.

Następnie objął p. Harrach referat przedłożenia o kolejach lokalnych; po dyskusyi, w której brał udział P. Minister kolei żelaznych dr. Wittek, przedłożenie o kolejach lokalnych przyjęto w 2 i 3 czytaniu. Izba przyjęła potem w 2 i 3 czytaniu ustawę o rozmaitych transakcyach nieruchomości (między innemi Wawelu), natomiast ustawę o spisie przedsiębiorstw rolniczych i przemysłowych uchwalono odesłać do komisyi.

Izba panów w dalszym ciągu posiedzenia uchwaliła w 2 i 3 czytaniu ustawę o uregulowaniu stosunków weterynarzy rządowych.

Następnie oświadczył prezes gabinetu dr. Koerber, że z Najwyższego polecenia ogłasza Radę państwa za odroczoną.

Wiedeń, 11 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów odczytano między innemi interpelacyę p. Kozłowskiego i towarzyszy z żądaniem wyłuszczenia planu rządu w sprawie przyszłej polityki cłowo-handlowej, w sprawie podwyższenia cła ochronnego od produktów rolniczych, wdrożenia kroków, celem podwyższenia cła na import produktów rolniczych do Niemiec, dalej w sprawie wykonania konwencyi weterynaryjnej ze strony Niemiec.

Kraków, 11 czerwca. *(Tel. pryw.)* Komisya inwestycyjna rady miejskiej uchwaliła jednogłośnie program robót inwestycyjnych, które mają być wykonane kosztem nie przechodzącym 5 milionów koron.

W piątek odbędzie się posiedzenie pełnej rady w tej sprawie.

Wiedeń, 11 czerwca. Najwyższy patent zwołuje Sejm czeski na 18 b. m., istryjski na 20 b. m. do Capo d'Istria, a inne Sejmy krajów koronnych na 17 b. m.

Morawska Ostrawa, 11 czerwca. *(Tel. pryw.)*. W pierwszych dniach b. m. odbyło się walne zgromadzenie „Unii górniczej“, górników z Morawii, Szląska i Galicyi. Przybyło około 1000 robotników. Do unii przystąpiły korporatywnie Towarzystwa: „Prokop“, „Siła“, „Svornost“ nadto 257 robotników. Unia liczy ogółem 1100 członków.

Rzeszyca, 11 czerwca. Strejk robotników przybiera charakter bardzo groźny. Wczoraj przed południem odbył się obchód demonstracyjny; żony robotników rzucały obelgi na urzędnika, który ich zdaniem skłonił handlarzy artykułów żywności, aby nie kredytowali robotnikom. Żandarmerya rozproszyła tłum. Przybyły tu dwie kompanie wojska.

Warszawa, 11 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Głośna sprawa dr. M. Przyborowskiego będzie 21 b. m. sądzona przez Izbę sądową warszawską jako drugą instancyę.

Warszawa, 11 czerwca. *(Tel. pryw)*. Wczoraj odbyło się urzędowe otwarcie wystawy rolniczej. O godzinie 3 minut 30 po południu przybył generał-gubernator Czertkow. Akt spisany po rossyjsku i po polsku odczytał sekretarz Towarzystwa wyścigów konnych J. Kamiński. Obecni byli także: General piechoty Puzyrewski, prezes miasta generał Bibikow, oberpolicmajster Lichaczew; z obywatelstwa: A. hr. Potocki wiceprezes, prezes delegacyi chowu koni Michalski, Maciej ks. Radziwiłł, F. hr. Czacki i w. i. Czertkowa oprowadzał Potocki. Przyznano na razie wielki medal srebrny p. Piaszczyńskiemu ze Snopkowic. Rozdanie innych nagród ma nastąpić dzisiaj.

Berlin, 11 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Kanclerz hr. Buelow przyjmował burmistrza poznańskiego Wittiga.

Berlin, 11 czerwca. *(Tel. pryw.) Freisinnigie Ztg.* zapowiada wybuch walki na najbliższej sesyi parlamentu niemieckiego, z powodu zamierzonego powiększenia armii niemieckiej w czasie pokoju. Dziennik ten pisze: „będzie się więc toczyć walka o cła, kanały i wojsko“.

Bydgoszcz, 11 czerwca. *(Tel. pryw.)*. *Ostdeutsche Presse* donosi: Pod przewodnictwem naczelnego prezesa regencyi Bittera, przy współudziale dyrektora ministeryalnego oraz reprezentantów regencyi bydgoskiej i poznańskiej odbywają się konferencye w sprawie nauki w języku polskim. Na najbliższej konferencyi ma być traktowaną petycya ostatniego wiecu poznańskiego w tej sprawie.

Petersburg, 11 czerwca *(Tel. pryw.)* *Warszawskij Dniewnik* zamieszcza uchwały komisyi, utworzonej z powodu najwyższego rozkazu z dnia 3 stycznia przy sztabie generalnym, pod przewodnictwem członka rady wojennej generała piechoty Kapiszczewa, — dla sprawy zadosyćuczynienia religijnym potrzebom żołnierzy i podniesienia ducha religijności w wojsku. Postanowiono między innemi, że szeregowcy wyznań nieprawosławnych winni być zaspokajani w swych religijnych potrzebach stosownie do wymagań ich wyznań.

Petersburg, 11 czerwca. *(Tel. pryw.)*. *Russkija Wiedomosti* podają szczegóły zamierzonej reformy szkół średnich. Nowy projekt zawiera jednolite urządzenia szkół rządowych i prywatnych. Będą zaprowadzone nowe przedmioty obowiązkowe: krajoznawstwo, nauki przyrodnicze i prawoznawstwo. Nauka będzie trwać 7 lat. Język grecki będzie wykładany tylko w gimnazyach w Petersburgu, Moskwie, Kijowie, Warszawie i Dorpacie (Jurjewie). Kończący szkoły średnie będą mogli bez egzaminu wstąpić na wydział filozoficzno-matematyczny; do wstąpienia na wydział filologiczny będzie wymagany egzamin z języka greckiego i łacińskiego. Abituryentom szkół średnich będą przyznane większe niż dotychczas ulgi w powinnościach wojskowych.

Petersburg, 11 czerwca. *(Tel. pryw.)*. *Prawit. Wiestnik* ogłasza, iż pomocnik warszawskiego generał-gubernatora, tajny radca Podgorodnikow otrzymał urlop 6-tygodniowy na wyjazd za granicę.

Paryż, 11 czerwca. W miejscowościach Carmaux, Niort, Gap i Epinal, szalały gwałtowne burze, które wyrządziły wielkie szkody.

Madryt, 11 czerwca. Prezydent ministrów Sagasta w wygłoszonej na zebraniu senatorów i deputowanych mowie oświadczył, że rząd zajmuje się reformą podatków, która sprawi, że państwo będzie mogło zadowolić wszystkich wierzycieli zagranicznych. Zamierzone jest zaciągnięcie nowej pożyczki na reorganizacyę armii.

Nowy Jork, 11 czerwca. Na linii kolejowej La Cavanna koło Vestal zderzyły się dwa pociągi; w jednym z nich eksplodował wagon napełniony dynamitem. Wiele wagonów zostało zdruzgotanych, kilka spaliło się. Z personalu kolejowego 6 osób poniosło śmierć na miejscu, trzy zaś są śmiertelnie ranne.

Wypadki w Chinach.

Jokohama, 11 czerwca. *Biuro Reutera* donosi: Marszałek polny Waldersee przybył do Tokio.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 11 czerwca. *Standard* donosi z Durbanu: Toczą się rokowania między przywódcami Boerów a Kitchenerem. Przywódcy Boerów oczekują odpowiedzi Krügera.

Dublin, 11 czerwca. Jeden z dzienników tutejszych, który towarzyszył pani Botha w podróży do Europy opowiada, że pani ta zamierza za zgodą Kitchenera użyć wszelkich środków możliwych, aby sprowadzić pokój w Afryce południowej. Pani Botha oświadczyła, że działa na własną odpowiedzialność wydaje się jej wszakże prawdopodobnem, że gdyby się jej nawet nie udało nakłonić Krügera do zastanowienia wojny, większa część walczących dziś Boerów wycofa się z walki.

Linia telefoniczna do Wiednia nie funkcyonowała od godziny pół do 2 do 2 min. 15 z powodu burzy na przestrzeni linii.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 czerwca 1901 — Zamknięcie giełdy *(Schlusscource)* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 687·80, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 679·—, Akcye Anglobanku 277·—, Akcye Unionbanku 559·—, Akcye Länderbanku 412·50, Akcye Bankvereinu 478·—, Akcye Bodenkredit 912·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 668·25, Akcye Kolei Południowej 105·50, Akcye Tramway *A)* 250·—, Akcye Tramway *B)* 247·50, Akcye Kolei Elbethal 495·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 462·—, Akcye Rima Muranyi 483·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 186·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 293·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·10, Renta majowa 98·60, Austryacka Renta koronowa 96·05, Węgierska Renta koron. 92·95, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·40, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·75, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·75, 4-prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·—, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·—, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 87·25, Losy tureckie 106·25, Marki 117·50, Ruble 253·50.

Berlin, 11 czerwca. — Giełda poranna *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 213·50. Towarzystwo dyskontowe 183·50.

Usposobienie: słabe.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 11 czerwca 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. W. hr. Korytowski z Płotycz, W. Wołkowski z Lacbowic, H. Pniewski z Wiktorowa, A. Przedrzymirski z Justowa, E. Kuryłowicz ze Złoczowa, J. Szyszkiewicz z Rossyi, J. Cielecki z Byczkowca, J. br. Mycielski z Krakowa, F. Horodyski z Trybuchowice.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po-południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 11. czerwca 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	592	—	602	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426	—	435	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	533	—	544	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipinskiego po 500 kor.	400	—	410	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	—	98	70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	10	99	80
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	—	93	70
4% los. w 56 lat	91	—	91	70
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	—	96	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	70	102	40
„ „ „ 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	50	93	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	--	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	100	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	30	93	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	50	88	20
„ „ 4½% „ 200 k.	97	25	97	95
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	72	—	76	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	27	11	45
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	256	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	20	255	30
100 marek niemieckich	117	30	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. czerwca 1901.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.55	98.75
luty-sierpień	98.50	98.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.20	98.40
kwiecień-październik	98 20	98.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	181.—	183.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.—	140.80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	171 —	172.—
„ „ 1864 po 100 zł.	207.50	208.50
„ „ 1864 po 50 zł.	207.50	210.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	298.—	299.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.95	118 15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.—	116.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	497.—	501 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	121.—	121.70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	94.70	95.70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	429.50	430.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.25	97.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	93.25	93.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.50	96.50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	93.80	94.80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.20	118 20
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	117.95	118.15
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	93.05	93.25
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.80	100.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	144.50	145.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	173.50	174.50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	174.—	175.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.60	94.60
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.15	93.15
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	258.—	260.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105.50	106.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91.75	92.75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.—	103.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	91.50	92.50
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.60	96.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.—	87.25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	81.—	83.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100.—	100.50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.25	95.25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	246.—	248.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	243.25	245.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	93.—	93.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.70	110.60
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.25	99.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	90.—	91.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	91.60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91.—	91.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99 50	100.20
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.80	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.75	99.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.75	107.75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	109 50	110.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	97 75	98 75
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.50	100.30
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.—	98.80
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.70	98.70
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.—	86.80
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.—	94.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.10	106.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.10	106.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93.75	94.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	16.75	17.75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	399.—	401.—
Clary 40 zł. mk.	143.—	145.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78.—	81.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	72.—	75.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	60.—	62.—
Palffy 40 zł. mk.	160.—	163.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	49.15	50.15
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25.—	26.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	58.—	61.—
Salma 40 zł. mk.	200.—	204.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76.50	78.—
St Genois 40 zł. mk.	233.—	236.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	279.50	280.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2460.—	2462.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	686.—	688.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	518.—	519.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	590.—	598.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	414.—	415.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1673.—	1676.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	560.—	561.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	267 25	267.75
Zivnosteńska banka 100 zł.	270.25	270 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	405.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	340.—	350.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6030.—	6050.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	530.—	533.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	420.—	421.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	824.—	830.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	810.—	815.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	840.—	860.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	469.50	470.70
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1805.—	1815.—
Schodnicy 500 kor.	1300.—	1310.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	445.—	450.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.50	117.67½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.15	240.40
Paryż za 100 franków	95 30	95.42½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.55	117.75
Włoskie banki	90.55	90.75
Francuskie banki	95 10	95.30
Szwajcarskie banki	95.10	95.30
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.35	11.39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.08½	19.10½
20-markówka	23.50	23.58
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.47½	117.65
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.55	90.75
Ruble	2.53¾	2.54¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 65/1 (1) [4859 1—3]

Dnia 31. maja 1901 wniósł Pańka Prystowski przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jakimowi Cap przedtem w Streptowie pozew o własność i posiadanie pgr. 1759/2 w Streptowie.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 17. czerwca 1901 godz. 8. rano w biurze Nr. III.

Kuratorem niewiadomego Jakima Cap, ustanowiono dr. Krówczyńskiego w Kamionce.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakima Cap, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Kamionka, dnia 31. maja 1901.

L. cz. Cg. I. 134/1 (1) [4823 2—3]

Przeciw Maciejowi, Michałowi 2 im. Rozen i Józefowi, Gabrylowi 2 im. Sułatyckiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Franciszka Bahrynowskiego właśc. realności w Topolsku pozew o własność parc. gr. lk. 213, 214 i innych wchodzących wskład dóbr Topolsko objętych whl. 406.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 13. maja 1901 przed południem o godz. 1 w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Macieja Michała 2 im. Rozen ustanawia ustanawia się p. dr. Leona Aleksiewicza adw. w Stanisławowie, zaś Józefa Gabryela 2 im. Sułatyckiego ustanawia się p. dr. Feliksa Majeronowskiego w Stanisławowie kuratorem.

Ci kuratorowie zastępywać będą dopiero co pomienionych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Stanisławów, dnia 29. kwietnia 1901.

L. cz. T. 4/1 (2) [4311]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa Michała Kojsa „Piaskiem" zwanego urodzonego w Witowie dnia 4. sierpnia 1851 i tamże zamieszkałego, syna Jana i Agnieszki z Błazończyków, który przed przeszło 30. laty z gminy Witowa do Węgier na robotę się udał i odtąd żadnej wiadomości o sobie nie dał, aby w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym licząc, albo osobiście, albo piśmiennie o swojem miejscu pobytu kuratorowi panu Michałowi Struszkiewiczowi, c. k. notaryuszowi w Czarnym Dunajcu, lub wprost tut. sądowi doniósł, gdyż w razie przeciwnym za zmarłego na ponowny wniosek Agnieszki 3o Mulica uznanym zostanie

Nowy Sącz, dnia 22. kwietnia 1901.

L. cz. Firm. 94/901 stow. II. 36. [4358]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisał przy firmie Rymanowska kasa dla rzemieślników i rolników, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką że na odbytem w dniu 30. marca 1901 walnem zgromadzeniu członków tej kasy wybrani zostali na trzechletni okres czasu do zarządu pp. Jan Nowicki, Paweł Szul i Jan Kilar jako dyrektorowie, a Paweł Białas, Jan Bolanowski i Bartłomiej Szepieniec jako zastępcy dyrektorów.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 27 kwietnia 1901.

L. cz. Firm. 285/1 [4273]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 6. kwietnia 1901 wpisaną została do rejestru dla firm pojedynczych firma handlowa: „Joachim Ettinger kram towarów norymberskich w Jarosławiu".

Siedzibą firmy jest Jarosław a jej właścicielem Joachim Ettinger kupiec w Jarosławiu zamieszkały.

Przemyśl 4 maja 1901.

Licytacye.

L. cz. E. 167/1 (6) [4460 3—3]

Na żądanie Edwarda Bauera w Wiedniu, zastąpionego przez adw. dra Klemensa Sokala we Lwowie, odbędzie się dnia 5. lipca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Mikołajowie, licytacya całej realności a) lwh. 64 ks. gr. gm. Mikołajów, b) lwh. 937 ks. gr. gm. Mikołajów, c) połowy lwh. 116 ks. gr. gm. Mikołajów, d) całej realności lwh. 196 ks. gr. gm. Drohowyże, e) lwh. 257 ks. gr. gm. Drohowyże, f) lwh. 502 ks. gr. gm. Drohowyże, bez przynależności gdyż ich niema.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 13.986 kor. 40 hal., ad b) 200 kor., ad c) 200 kor., ad d) 600 kor., ad e) 120 kor., ad f) 100 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 9324 kor., ad b) 133 kor. 33 hal., ad c) 133 kor. 33 hal., ad d) 400 kor., ad e) 80 kor., ad f) 66 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 28. kwietnia 1901.

L. cz. E. 145/1 (5) [4762 2—2]

Na żądanie p. Markusa Fiderera, w Tłustem, odbędzie się dnia 25. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI., licytacya realności lwh. 497 ks. gr. gm. Uścieczko.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 740 kor.

Najniższa cena wynosi 493 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 24. maja 1901.

L. cz. E. 833/00 (5) [4764 2—2]

Na żądanie p. Markusa Fiderera, jako cessyonaryusza p. Mojżesza Leiby Schachnera w Tłustem, odbędzie się dnia 26. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI., licytacya połowy realności lwh. 246 ks. gr. gm. Tłuste wieś, p. Emilii Kutkowskiej własnej, 5/6 części realności lwh. 247 ks. gr. tejże gm., p. Piotra Kutkowskiego własnych, oraz realności lwh. 243 ks. gr. tejże samej gminy.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione wsposób następujący: 1) połowa realności lwh. 246 ks. gr. gm. Tłuste wieś na 320 kor., 2) 5/6 części realności lwh. 247 ks. gr. gm. Tłuste wieś na 400 kor., 3) realność lwh. 243 ks. gr. gm. Tłuste wieś na 300 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 213 kor. 32 hal., ad 2) 266 kor. 66 hal., ad 3) 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 24. maja 1901.

L. cz. E. 94/1 (5) [4763 2—2]

Na żądanie pani Chuny Bindnera w Uścieczku, odbędzie się dnia 27. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI., licytacya realności lwh. 472 ks. gr. gm. Uścieczko.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 533 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 24. maja 1901.

L. cz. E. 11/1 (2), E. 192/1 (3) [4854 2—3]

Na żądanie Macieja Chrobaka w Orzechówce i Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, odbędzie się dnia 21. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya a) 1/21 części realności lwh. 35, 1/14 części lwh. 102 i 284, 1/28 części lwh. 103 i 1/7 części lwh. 288 ks. gr. gm. Orzechówka objętych, b) całej realności lwh. 27 ks. gr. gm. Brzozów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 9 kor. 25 hal., na 8 kor. 57 hal., na 24 kor. 58 hal., 2 kor. 14 hal., na 97 kor. 50 hal., ad b) na 700 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 6 kor. 34 hal., 5 kor. 71 hal., 16 kor. 38 hal., 1 kor. 42 hal., 65 kor., ad b) 700 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 22. kwietnia 1901.

L. cz. E. 1437/00 (7) [4758]

Dnia 3. lipca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 67 i 2/4 części realności lwh. 66 gm. Sieniawa.

Powyższe części realności oceniono na 981 kor. 80 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 654 kor. 53 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowytarg, dnia 11. kwietnia 1901.

L. cz. E. 160/1 (3) [4757]

Dnia 3. lipca 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 645 i połowy realności lwh. 646 ks. gr. gm. Poronin.

Powyższe realności oceniono na 726 kor. 46 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 484 kor. 30 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowytarg, dnia 30. kwietnia 1901.

L. cz. E. 28/1 (3) [4754]

Dnia 4. lipca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya 1/8 części realności lwh. 408 i połowy realności lwh. 409 ks. gr. gm. kat. Białka.

Powyższe części realności oceniono na 1727 kor. 15 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1151 kor. 42 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowytarg, dnia 30. kwietnia 1901.

L. cz. E. 197/1 (4) [4753]

Dnia 4. lipca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 2469, 1/4 części realności lwh. 2470 i 1/3 części realności lwh. 3250 ks. gr. gm. Nowytarg.

Powyższe części realności oceniono na 517 kor. 75 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 345 kor. 15 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowytarg, dnia 7. maja 1901.

L. cz. E. 1660/00 (5) [4756]

Dnia 5. lipca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya całej realności lwh. 60 ks. gr. gm. kat. Waksmund.

Powyższą realność oceniono na 3338 kor. 80 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2225 kor. 86 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowytarg, dnia 22. kwietnia 1901.

L. cz. E. 928/1 (5) [4882]

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 25. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 1, licytacya połowy ciała hipotecznego objętego whl. 895 ks. gr. gm. Dora a składającego się z parcel grunt. l. 1821.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 250 kor.

Najniższa cena wynosi 166 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 5. maja 1901.

L. cz. E. I. 2803/00 (13) [4850]

Dnia 2. lipca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya realności w Kołomyi Nr. kons. 194 wyk. hip. 117/I., z przynależnościami.

Realność powyższa oceniona na 29.436 kor. 26 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 14.718 kor. 13 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 21. maja 1901.

G. D. L. 15.055. [4698 2—3]

Obwieszczenie.

C. k. Ministerstwo Skarbu z dnia 28. września 1900 L. 55 155, zezwoliło na wykonanie w roku 1901 nadbudowy piątra nad starym istniejącym budynkiem warstatowym c. k. głównej fabryki tytoniu w Krakowie.

Celem zabezpieczenia tej budowy rozpisuje się niniejszem licytacya ofertowa na dzień 20. czerwca 1901, 12 godz. w południe, do której zaprasza się P. T. przedsiębiorców, mających chęć podjęcia się tej roboty, do wniesienia swych ofert, które mają być ostemplowane marką stemplową na 1 koronę i zaopatrzone w kwit na złożone w jednej z c. k. kas, wadyum wysokości 5% sumy ofiarowanej w papierach wartościowych, w ofercie szczegółowo wymienionych.

Oferty należycie opieczętowane, zaopatrzone podpisem przedsiębiorcy z dokładnem podaniem miejsca zamieszkania, należy wnosić do c. k. głównej fabryki tytoniu w Krakowie na ręce Dyrekcyi.

Z ogólnej sumy kosztorysowej obliczonej na 16.000 kor. przypada:

na roboty murarskie . . .	7231	kor.	44	h.
„ „ kamieniarskie . .	875	„	50	„
„ „ sztokatorskie . . .	488	„	54	„
„ „ ciesielskie	3346	„	04	„
„ „ blacharskie . . .	210	„	—	„
„ „ krycie łupkiem .	923	„	78	„
„ „ stolarskie	682	„	40	„
„ „ ślusarskie na sztuki	290	„	—	„
„ „ ślusarskie na wagę	309	„	56	„
„ „ z lanego żelaza .	984	„	—	„
„ „ szklarskie	208	„	—	„
„ „ lakiernicze . . .	124	„	64	„
na dostawę towarów ołowianych	23	„	24	„
na roboty nieprzewidziane .	202	„	84	„
Razem	16.000	kor.	—	h.

Oferty mają opiewać na wszystkie roboty. Oferowane ceny jednostkowe należy podać cyframi i słowami. Niejasno stylizowane oferty, jakoteż oferty dotyczące się do zaoferowań drugich osób, jako niedopuszczalne, nie będą uwzględnione.

Oferenci, którzy dla zarządu tytoniowego żadnych jeszcze robót nie wykonywali, mają w swych ofertach wykazać swą dotychczasową czynność w budownictwie, a w szczególności wykonane, ewentualnie publiczne budowy.

C. k. jeneralna Dyrekcya monopolu tytoniowego zastrzega sobie bezwarunkowo wybór z pośród oferentów. Plany, przedmiar z kosztorysem, dalej ogólne i szczegółowe warunki budowy, należy przeglądnąć w c. k. głównej fabryce tytoniu w Krakowie i zarazem zaopatrzyć je podpisem oferenta na dowód, iż przedsiębiorca zgadza się z powyższymi warunkami.

Kaucya mająca być w swoim czasie złożoną, wynosi 10% ugodzonej sumy i może być uiszczoną w efektach wartościowych, wedle ustawy do przyjęcia się nadających, albo we wkładkach kas oszczędności.

Złożenie kaucyi nastąpić ma w terminie do tego wyznaczonym. Oferta obowiązuje oferenta od chwili wniesienia aż do rozstrzygnięcia co do niej, a uwzględniona oferta jest od czasu uwzględnienia także i dla c. k. Skarbu obowiazująca.

Zaniedbania wypełnienia obowiązku złożenia kaucyi w terminie przepisanym wpłynęłoby na nieuwzględnienie oferty pomimo najkorzystniejszych warunków oferowanych przez p. przedsiębiorcy.

C. k. jeneralna Dyrekcya monopolu tytoniowego.

Wiedeń, dnia 24. maja 1901.

Kempf m p.

L. cz. E. 567/1 (5) [4791]

Na żądanie Judy Tanenzapfa, odbędzie się dnia 25. czerwca 1901 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya całej realności objętej whl. 852 gm. Riczka i połowy realności objętej whl. 1935 gm. Riczka, Nykoły Kiszczaka, Matija wnuka Fedora, vulgo Leibyn własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: I. cała realność lwh. 852 gm. Riczka na 290 kor., II. połowa realności lwh. 1035 gm. Riczka na 130 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 193 kor. 33 hal., ad II.) 86 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 10. maja 1901.

L. cz. E. 407/1 (5) [4793]

Na żądanie Zofii Drzewickiej i spól, odbędzie się dnia 5. lipca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya połowy realności lwh. 405 gm. kat. Żołynia, Jana Góraka własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2430 kor.

Najniższa cena wynosi 1620 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łańcut, dnia 20. maja 1901.

L. cz. E. 208/1 (4) [4860]

Na żądanie Izaaka Menkesa, odbędzie się dnia 5. lipca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya 1/4 części realności lwh. 110 Wereszyca-Majdan, wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, wozu, brony, pługu, sań, 2 krów i 30 grabów.

1/4 część nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 283 kor. $33^1/_5$ hal., 1/4 część przynależności zaś na 49 hal.

Najniższa cena wynosi 221 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej 1/4 części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 25. maja 1901.

L. cz. E. 3338/00 (4) [4856]

Na żądanie Ela Egerta w Liszni, odbędzie się dnia 2. lipca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya realności objętej whl. 299 ks. gr. gm. Lisznia, wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 fur siana, 2 fur słomy i 10 korcy kartofli.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1551 kor. 44 hal., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 1591 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 2. maja 1901.

L. cz. E. 714/00 (3) [4745]

Na żądanie Funduszu ks. Jana Bochniewicza, zastąpionego przez pełnomocnika adw. dra Maciejowskiego w Bieczu, odbędzie się dnia 8. lipca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Bieczu, licytacya 1/2 realności lwh. 224 ks. gr. gm. kat. Biecz, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, szopy, stodoły i chlewka.

Cała nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 312 kor., dom na 1000 kor., przynależności zaś na 84 kor.

Najniższa cena wynosi 382 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Biecz, dnia 2. kwietnia 1901.

L. cz. E. 1390/00 (2) [4899]

Na żądanie Józefa Kleina z Budapesztu, zastąpionego przez dra Leona Turnheima, odbędzie się dnia 27. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 839 gm. kat. Turka objętej, Folika Feilera własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 7724 kor.

Najniższa cena wynosi 3862 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jesli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Turka, dnia 2. maja 1901.

L. cz. E. 2116/99 (9) [4888]

Na żądanie Mechla Mangera w Kosmaczu, odbędzie się dnia 20. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya realności objętej lwh. 365 ks. gr. dla gm. kat. Kosmacz, Wasyla Mochnaczuka własnej, przynależności nie przydybano żadnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1580 kor.

Najniższa cena wynosi 1053 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kossów, dnia 10. marca 1901.

L. cz. E. 323/1 (4), E. 326/1 (2) [4880 1—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie i Katarzyny Rymar z Haczowa, odbędzie się dnia 22. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya a) 4/8 części z połowy realności whl. 405, 395 i całych whl. 652, 400 ks. gr. Humniska, b) połowy realności lwh. 826 ks. gr. Haczów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) razem na 434 kor. 50 hal, ad b) na 3748 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 289 kor. 52 hal. ad b) 2498 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 15. maja 1901.

L. cz. E. 626/1 (4) [4836]

Na żądanie p. Wojciecha Kurgana, odbędzie się dnia 1. lipca 1901 o godz. $10^1/_2$ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 207 gm. Tarnobrzeg objętej, Rozalii Jajkiewicz własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2240 kor..

Najniższa cena wynosi 1493 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 28. maja 1901.

L. cz. E. 1842/00 (4) [4889]

Na żądanie Frimy Dresner, żony Icka Bera prywatnej w Kosmaczu, odbędzie się dnia 20. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya realności objętej lwh. 851 ks. gr. gm. kat. Kosmacz, przynależności nie przydybano żadnych

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2160 kor.

Najniższa cena wynosi 1440 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kossów, dnia 20. lutego 1901.

L. cz. E. 332/1 (4) [4865]

Na żądanie Borucha Brandmarka, odbędzie się dnia 25. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem licytacya połowy realności lwh. 338 gm. Markowa i całe ciało hip. lwh. 340 gm. Markowa.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to połowa lwh. 338 na 290 kor. 14 hal., całej lwh. 340 na 107 kor. 90 hal.

Najniższa cena połowy lwh. 338 wynosi 193 kor. $42^2/_3$ hal., całego lwh. 340 wynosi 71 kor. $92^4/_6$ hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć mogą interesowani w biurze Nr. 2 sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 22. maja 1901.

L. cz. E. 174/1 (15) [4806 1—3]

Na żądanie Maurycego vel Mojżesza Laufera i c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 5. lipca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya reainosci w Zamarstynowie położonej wyk. hip. 512 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej, składającej się z domu jedno-piątrowego murowanego i parc. grunt. 65/7 stanowiącej podwórze tego domu, wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej szopy i studni bez pompy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 16.343 kor., przynależności zaś na 120 kor.

Najniższa cena wynosi 8231 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź już obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 28. maja 1901.

L. cz. E. 99/1 (4) [4881]

Na żądanie Anny z Podrazów Kłuskowej w Jodłowy, zastąpioneej przez adw. dra Fiderkiewicza w Pilznie, odbędzie się dnia 20. czerwca 1901 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Brzostku, licytacya $^3/_4$ części realności lwh. 470 ks. gr. dla gm. kat. Jodłowa objętej, Maryi z Lesiaków Podrazowej własnych.

Część nieruchomości tej, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2502 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 1668 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzostek, dnia 4. maja 1901.

Konkursa.

L. 5.601. [4870 2—3]

K o n k u r s.

Przy sądzie:
a) krajowym w Krakowie,
b) obwodowym w Rzeszowie,
c) obwodowym w Tarnowie,
d) powiatowym w Bochni,
e) powiatowym w Dukli,
f) powiatowym w Wieliczce, jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów wnosić należy do 14. lipca 1901 do Prezydyum sądu a) d) f) krajowego w Krakowie, b) obwodowego w Rzeszowie, c) obwodowego w Tarnowie, e) obwodowego w Jaśle.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 8. czerwca 1901.

L. 6.016. [4871 2—3]

K o n k u r s.

Opróżnioną została przy sądzie:
a) obwodowym w Rzeszowie,
b) powiatowym we Frysztaku,
c) powiatowym w Głogowie,
d) powiatowym w Ślemieniu,
e) powiatowym w Żmigrodzie, posada woźnego w IV. klasie płacy t. j. 800 koron rocznie, dodatkiem aktywalnym 25% względnie 20%, umundurowaniem i prawem postąpienia do wyższej klasy płacy.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych wnosić należy do 14. lipca 1901 do Prezydyum sądu obwodowego: ad a) c) w Rzeszowie, ad b) e) w Jaśle, ad d) w Wadowicach.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 8. czerwca 1901.

L. 131. [4872 1—3]

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady adjunkta c. k. obserwatoryum astronomicznego w Krakowie w IX. klasie rangi z poborami systemizowanemi w myśl ustawy z dnia 19. września 1898 L. 172 Dz. p. p., mianowicie z płacą 2800 kor. i dodatkiem aktywalnym w kwocie rocznej 600 kor. oraz mieszkaniem służbowem w gmachu obserwatoryum, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę udowodnić winni, iż są poddanymi austryackimi, oraz że ukończyli studya uniwersyteckie ze stopniem doktora filozofii, winni też wykazać biegłość w językach tak krajowych, jak obcych, zręczność w używaniu narzędzi tak astronomicznych, geodetycznych, magnetycznych i meteorologicznych.

Obowiązki wskazuje osobna instrukcya, która streszcza się w wykonywaniu spostrzeżeń astronomicznych tak codziennych jak wskazanych potrzebą, oraz w zastępstwie dyrektora we wszystkich sprawach naukowych i stosowania do jego poleceń.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, najdalej do dnia 6. lipca 1901.

Kraków, dnia 7. czerwca 1901.

L. 1036 Ogłoszenie konkursu. [4737 1—3]

Zwierzchność gminy miasta Liska rozpisuje na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 22. maja 1901 konkurs na posadę lekarza miejskiego w Lisku z płacą roczną 1000 koron pod następującemi warunkami:

Chcący uzyskać powyższą posadę muszą prócz dostatecznej fizycznej zdolności posiadać następujące warunki:

1) prawo obywatelstwa austryackiego,

2) dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

3) nieskazitelny charakter,

4) znajomość języków krajowych,

5) praktykę przynajmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,

6) nieprzekroczony 40 rok życia.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się przynajmniej dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym lub klinice po uzyskaniu dyplomu doktorskiego.

Powyższa posada będzie nadaną prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego po przekonaniu się o odpowiedniej działalności kandydata może nastąpić stabilizacya.

Udokumentowane podania należy wnosić do Zwierzchności gminy miasta Liska najdalej do dnia 31. sierpnia 1901 roku.

Lisko, dnia 27. maja 1901.

Zastępca burmistrza:
Dr. Strutyński.

L. 2536 [4909 1—2]

KONKURS

na posadę weterynarza miejskiego w Jaśle z płacą 1200 kor. rocznie wynoszącą przez rok jeden prowizorycznie.

Warunki: dyplom weterynarski, wiek 40 lat nieprzekraczalny i obywatelstwo austryackie.

Termin do wniesienia podania do 1 lipca 1901.

Magistrat miasta

Jasło, dnia 7 czerwca 1901.

L. 2865 [4873 1—3]

OGŁOSZENIE.

Celem obsadzenia nowo kreowanej posady inżyniera (budowniczego) miejskiego rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać:

1) nieprzekroczony 40 rok życia,

2) fizyczną zdolność do sprawowania tego urzędu,

3) obywatelstwo austryackie,

4) odbycie studiów technicznych i złożenie egzaminu na budowniczego w §. 23 ust. przem. z 20. grudnia 1859 Nr. 227 dz. p. p. względnie cesars. rozporządzenia z dnia 16. września 1883 Nr. 147 dz. p. p.

5) odbycie najmniej dwuletniej praktyki w zawodzie budownictwa.

Ukończeni inżynierowie mają pierwszeństwo.

Posada ta nadaną zostanie na razie prowizorycznie, po dwuletniej służbie może nastąpić stabilizacya.

Do posady przywiązaną jest stała płaba 2000 koron i trzy pięciolecia w wysokości 10 prc. stałej płacy, oraz prawo do emerytury, która przyznaną będzie przy analogicznem zastosowaniu przepisów dotyczących zaopatrzenia urzędników rządowych.

Udokumentowane podania należy wnosić do 15. lipca 1901.

Zarząd gminy miasta.

Stryj, 3. czerwca 1901.

L. 13 206. [4905 1—3]

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela muzyki i śpiewu w charakterze nauczyciela szkoły ćwiczeń w c. k. męskiem Seminaryum nauczycielskim w Samborze z kwalifikacyą nauczycielską do udzielania nauki muzyki i śpiewu w szkołach średnich uzyskaną przez właściwą komisyą egzaminacyjną i przyczem pierwszeństwo będą mieli kompetenci posiadający obok tego kwalifikacyę nauczycielską do szkół ludowych.

Do tej posady przywiązane są pobory służbowe i prawa do dodatków pięcioletnich unormowane ustawą z 19. września 1898, Nr. 174 Dz. u. p.

Kompetenci ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść o nią podania do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 5. lipca b. r. bezpośrednio lub na ręce swej władzy przełożonej, jeżeli zostają już w służbie nauczycielskiej, dołączając potrzebne dokumenta i tabelę kwalifikacyjną sporządzoną na przepisanym formularzu w języku niemieckim.

Kompetenci pełniący obowiązki w publicznych szkołach ludowych a pragnący, aby lata w niej spędzone policzone im były w razie utrzymania powyższej posady nie tylko do ogólnej ilości lat służby, ale także do przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §§. 2. i 14 cytowanej ustawy winni w podaniach swych oświadczyć wyraźnie, czy i o ile liczą na korzyści, które można osiągnąć na podstawie przytoczonych przepisów ustawy.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2. czerwca 1901.

Upadłości.

L. cz. V. 62/95 895. VII. [4908]

O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że uznaje konkurs otwarty uchwałą z dnia 21. grudnia 1895 l. 72.651, do majątku protokolowanej firmy Goldstern i Löwenherz we Lwowie i jawnych spólników tejże fiirmy Salamona Goldsterna i Dawida Löwenherza za ukończony.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział VII.

Lwów, dnia 8. czerwca 1901.

G. Zl. S. 2/1 (1) [4741 2—3]

C o n c u r s e d i c t.

Das k. k. Kreis gericht Tarnopol hat die Eröffnung des kaufmännischen Concurses über das Vermögen der Frau Sara Feinbrick gerichtlich registrierten Nürnberger Waaren-Händlerin in Tarnopol bewilligt.

Der k. k. Landesgerichtswahl Konstantin Mironowicz wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Jampoler in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestelt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 24. Juni 1901 Vormittags 9 Uhr bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 22, anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 22. August 1901 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 19. September 1901 Vormittags 9 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen. Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liequidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerauschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liequidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die Verhandlung über die Concurse der Gesellschaft und der einzelnen Gesellschafter wird abgesondert geführt werden.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bewollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls als Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Getahr und Kosten ein Zustellungsbewollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.

Tarnopol, am 5. Juni 1901.

Kuratele.

L. cz. P. 16/1 (2) [4835 1—3]

Katarzyna Nowak z Moszczenicy wyżnej uznana umysłowo niedołężną, kuratorem jej jest Jan Citak tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 11. maja 1901.

L. cz. P. 38/1 (5) [4833 1—3]

Konrad Prätoryus, rolnik i naczelnik gminy Waldorfu uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego jest Jakób Schönberger, rolnik w Waldorfie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Janów, dnia 10. maja 1901.

L. cz. L. 2/1 (3) [4752 1—3]

Jana Pacha z Młyńczysk uznano umysłowo chorym, a kuratorem jego Stanisław Pach z Młyńczysk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 8. marca 1901.

L. cz. L. 6/00 (5) [4750 1—3]

Franciszkę Łukasiewicz z Dubiecka uznano umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Pajowskiego z Dubiecka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dubiecko, dnia 28. marca 1901.

L. cz. L. 4/1 (4) [4796 1—3]

Wasyl Łęgowy vel Łuhowy z Turza, uznany za umysłowo niedołężnego, pozostaje pod kuratelą Ilka Bereziaka gospodarza z Turza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 9. maja 1901.

L. cz. P. 27/1 [4802 1—3]

Wasyl Rodysz Pawła z Rożnowa uznany marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiono Petra Stefinka Iwana z Rożnowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 4. marca 1901.

L. cz. P. 278/1 (1) [4803 1—3]

Iwan Semań Fedora z Rożnowa uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono dlań Michała Radyszcza z Rożnowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, 26. maja 1901.

L. cz. P. 112/1 (3) [4296 1—3]

O b w i e s z c z e n i e.

Hawryło Gubernat Jakóba z Niżniowa został uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Iwana Mysiugę z Niżniowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, 4. maja 1901.

L. cz. P. 11/1 (5) [4717 1—3]

Tekla Hulajgrodzka ur. Wawryk uznaną została marnotrawną.

Kuratorem Maksym Neczowiter ze Suchowoli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brody, dnia 11. stycznia 1901.

L. cz. P. 72/01 (4) [4694 1—3]

Danyło Danylak ze Swaryczowa uznany marnotrawcą, a kuratorem jego Jan Wysocki ze Swaryczowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rożniatów, dnia 26. kwietnia 1901.

L. cz. A. 3/1 (6) [4824 1—3]

Katarzynę Uhornicką, córkę Piotra włościankę z Ladzkiego, lat 29, stanu wolnego, uznaje się za umysłowo chorą, kuratorem mianuje się jej brata stryjecznego Michała Uhornickiego, włościanina w Ladzkiem.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 24. kwietnia 1901.

L. cz. P. 120/1 (4) [4743]

Wasyla Stepeckiego z Leśnik uznano marnotrawnym, kuratorem Mykieta Tańczak z Leśnik.

C k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, 3. kwietnia 1901.

L. cz. P. 67/1 (2) [4751]

Leon Hasycz z Kamianny uznany został za umysłowo niedołężnego, a kuratorem jego Piotr Rewak z Łabowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grybów, dnia 24. kwietnia 1901.

L. cz. L. 3/1 (3) [4691]

Ilko Sawrycz z Chochoniowa uznany marnotrawnym.

Kuratorem jego Onufry Ogonowski z Chochoniowa

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 23. marca 1901.

L. cz. P. 294/99 (5) [4828]

Iwan Gwozdanecki z Nastaszczyna, uznany marnotrawnym.

Kuratorem jego Michał Mouczan z Nastaszczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 23. marca 1901.

L. cz. L. 9/00 (7) [4829]

Nastka Kikina z Bukaczowiec, uznana umysłowo chorą.

Kuratorem jej Stefan Kikina z Bukaczowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 23. marca 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

ad. F. L. D. Zl. 50.612/1901. [4301 3—3]

Kundmachung des k. k. Finanzministeriums.

betreffend die Ausfolgung neuer Couponsbogen zu den Obligationen der einheitlichen Staatsschuld (4·2 pCt. Silber und Notenrente) a 10.000 fl.

Mit Rücksicht auf die im Laufe dieses Jahres eintretende Fälligkeit des letzten der den Obligationen der Silber- und Notenrenten a 10.000 fl. beigegebenen Coupons wer den hiemit für die Hinausgabe neuer Couponsbogen folgende Bestimmungen getroffen.

1. Die Ausgabe der neuen Couponsbogen, welche 18 Halbjahr-Coupons a 210 fl ö. W. mit den Fälligkeitsterminen:

1. Jänner 1902 bis 1. Juli 1910 beziehungsweise,

1. April 1902 bis 1. Oktober 1910,

1. Februar 1902 bis 1. August 1910,

1. Mai 1902 bis 1. Nowember 1910,

und einen Talon enthalten, wird bezüglich,

der Silberrente mit Jänner—Juli-Verzinsung am 1. Juli 1901,

der Silberrente mit April—Oktober-Verzinsung am 1. Oktober 1901,

der Notenrente mit Februar—August-Verzinsung am 1. August 1901,

und der Notenrente mit Mai—Nowember-Verzinsung am 1. November 1901 beginnen.

2 die neuen Coupensbogen können erhoben werden,

a) bei der k. k. Staatsschuldenkasse in Wien;

b) bei den k. k. Länderkassen ausserhalb Wiens (Landeshauptkassen, Finanz-Landeszahlämtern und der Filial-Landescasse in Krakau);

c) bei der königlichen Staats-Centralcasse in Budapest, den königlichen Staatscassen in Budapest und Agram und bei den königlichen Steuerämtern in Neusohl, Debreczin, Fiume, Kaschau, Klausenburg, Hermannstadt, Fünfkirchen, Pressburg, Oedenburg, Szátmár, Szegedin, Temesvár und Esseg;

d) in Amsterdam, Antwerpen, Basel, Berlin, Brüssel, Darmstadt, Dresden, Frankfurt a. M. Leipzig, München, Paris, Stuttgart und Zürich bei den an diesen Plätzen bekanntzugebenden Vermittlungsstellen.

3. Bei der k. k. Staatsschuldenkasse haben die Parteien, wenn sie mehr als einen Talon beibringen, die Talons mittelst Consignationen, getrennt nach der Gattung (Silberoder Notenrente) und nach den Zinsenterminen, einzureichen.

Über mehrere Consignationen derselben Gattung ist ein Summarium mit Angabe der Pakete und der Talons jedes Termines beizubringen.

Einzelne Talons sind ohne Consignation einzureichen, doch ist auf der Rückseite solcher Talons der Name und Wohnort des Einreichers anzusetzen.

Einzeln überreichte Talons werden sogleich liquidirt und die dafür gebührenden neuen Couponsbogen noch am Einreichungstage den Parteien ausgefolgt.

Für die mit Consignation eingereichten Talons wird ein Rückschein ausgegeben und hiebei der Partei der Zeitpunkt mitgetheilt, zu welchem die entsprechenden Couponsbogen gegen Abgabe des Rückscheines behoben werden können.

Parteien, welche ausserhalb Wiens in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern ihren Wonsitz haben ist gestattet, die Einreichung von Talons bei der k. k. Staatsschuldenkasse auch durch Vermittlung des nächstgelegenen k. k. Steueramtes derart zu bewirken, dass die Talons in derselben Weise, wie es für die Einreichung bei der k. k. Staatsschuldencasse vorgezeichnet ist, dem k. k. Steueramte zum Behufe der Einsendung an die k. k. Staatsschuldenkasse gegen Empfangsbestätigung übergeben und sodan die von dieser Casse an das Steueramt gelangenden Couponsbogen bei demselben gegen Rückstellung der Empfangs-Bestätigung übernommen werden.

Der Zeitpunkt der Couponsbogen wird im letzteren Falle dem Einreicher seitens des Steueramtes bekanntgegeben werden.

4. Bei den im Punkte 2, b. c. und d. genannten Vermittlungsstellen sind die Talons mittels in doppelter Ausfertigung ausgestellter Verzeichnisse einzureichen, welche die wesentlichen Merkmale der Talons (Gattung, Nummer, Umwechslungstermin) enthalten und von der Partei unter Angabe ihres Wohnortes gefertigt sein müssen.

Für die Talons jedes Termines ist ein abgesondertes Verzeichniss zu verfassen.

Die eingereichten Talons werden von der Vermittlungsstelle mit der Bestätigung der Anmeldung versehen und sodann der Partei unter Angabe des Zeitpunktes, zu welchem die Couponsbogen erhoben werden können, zurückgestellt.

Zur angegebenen gegen Beibringung und unter Einziehung der mit der Bestätigung der Anmeldung versehenen Talons ausgefolgt werden.

Die Erhebung der Couponsbogen kann nur bei derjenigen Vermittlungsstelle stattfinden, bei welcher die correspondirenden Talons zum Zwecke der Couponsbogen-Erhebung präsentirt und mit der Anmeldungs klausel versehen worden sind.

5. Die neuen Couponsbogen werden an die Partei in allen Fällen unentgeltlich verabfolgt.

Wien, am 20. April 1901.

L. cz. Cw. 1594/00 (3) [4774]

Przeciw Mosesowi Selzer i Schaja Selzer, prywatnym w Gwoździu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Izraela Leibę Rosenkranza pozew wekslowy o wydanie nakazu zapłaty dla sumy 300 k. z pn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 21. sierpnia 1900 Cw. 1594/00 (1).

Celem strzeżenia praw Mosesa Selzera i Schaja Selzer, ustanawia się p. adw. Schorra w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienionych dłużników w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 25. maja 1901.

L. 732/01. [4840]

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej ogłasza, że substytutem ś. p. dr. Stanisława Abłamowicza, adw. w Krakowie w dniu 4. czerwca 1901 zmarłego, ustanowiony został dr. Michał Koy, adw. w Krakowie.

Kraków, 7. czerwca 1901.

[4821 1—3]

Obwieszczenie.

Pan dr. Józef Wielochowski, adw. we Lwowie zamierza przesiedlić się z dniem 11. sierpnia 1901 do Monasterzysk.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 18. maja 1901.

L. cz. C. III. 158/1 (2) [4879 1—3]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Antoniemu Lewandzie, wniosionym został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Esterę Herschtal pozew o 320 kor. Rozprawę wyznaczono na 12. czerwca 1901 godzina 9 rano. Kurator nieobecnego p. adw. dr. Binder w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 29. maja 1901.

L. cz. C. II. 71/1 (1) [4891]

Dla Wojciecha Florka z miejsca pobytu niewiadomego, przeciw któremu wniesiony został przez Mendla Orbacha pozew o 352 kor. 90 hal., ustanowiono kuratorem adwokata dr. Spetta.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 14. czerwca 1901 o godz. 9 rano.

C k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Leżajsk, dnia 24. maja 1901.

G. Zl. T. 18/1 (2) [4808 1—3]

Edict.

Das k. k. Landesgericht in Civilsachen Abth. VII. in Lemberg hat die Einleitung des Amortisirungsverfahrens der unten bezeichneten 11 Stück Anweisungen von Schuldbriefen der k. k. priv. gal. Rustical-Credit-Anstalt in Liquidation bewilligt und den Besitzer der 11 Stück Anweisungen von Schuldbriefen und zwar:

Fortlaufende Zahl	N-ro der Anweisung	Über eine Nachzahlung bis zum Betrage von ö. v. fl.	Zum Schuldbriefe		Über ö. v. fl.
			Serie	Nummer	
1	223	50	1869	185	100
2	4313	50	1878	2051	100
3	4314	50	1878	2052	100
4	1657	250	1872	1559	500
5	4194	250	1877	1242	500
6	4200	250	1877	1271	500
7	623	500	1871	6418	1000
8	2707	500	1873	773	1000
9	3074	500	1874	407	1000
10	3359	500	1875	408	1000
11	4908	500	1880	152	1000

aufgefordert binnen einem Jahre, 6 Wochen und 3 Tagen von der letzten Kundmachung des Edictes in der Lemberger Amtszeitung angerechnet, die oberwähnten Anweisungen dem hiesigen Gerichte vorzulegen und seine Rechte zu erweisen, widrigenfalls dieselben für amortisirt und nichtig erklärt werden.

K. K. Langesgericht in C. R. S., Abtheilung VII.

Lemberg, am 22. Mai 1901.

L. cz. Nc. IV. 366/1 (2) [4554 3—3]

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa nieznanych właścicieli następujących w tutejszym c. k. głównym Urzędzie podatkowym jako tus. Urzędzie depozytowym od lat przeszło 30 przechowanych dokumentów, aby w przeciągu sześciu miesięcy takowe podnieśli, w przeciwnym bowiem razie dokumenta te do tus. registratury zostaną przeniesione.

Wykaz c. k. Urzędu depozytowego w Przemyślu	Przechowano w skutek polecenia c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu	Rodzaj depozytu	Przechowano na rzecz
Tom XII. pag. 100	12. października 1870 l. 9741	Weksel z daty Przemyśl 12. maja 1869 na 50 zł.	masy spadkowej ś. p. Jana Dorożyńskiego.
Tom XII. pag. 115	7. grudnia 1870 l. 10.060	Pokwitowanie z 22. lipca 1870 na 1500 zł.	masy Ozyasza Schorra przeciw Rudolfowi Lisowskiemu pto 1000 zł.
Tom VIII. pag. 63	l. 7049/864	Weksel z 23. stycznia 1860 na 3500 zł.	masy spornej Mendla Englarda przeciw Stanisławowi Jagielskiemu pto 3500 zł.
Tom X. pag. 41	26. sierpnia 1866 l. 12.453	Skrypt z 1. listopada 1841 na 1000 fl. m. k., skrypt z 19. maja 1837 na 650 fl. m. k., skrypt z 21. września 1844 na 155 fl. m. k.	masy spadkowej po ś. p. Erazmie de Ozorio Bukowskim.
Tom XII. pag. 23	2. listopada 1868 l. 9092	Skrypt z 12. listopada 1856 na 2570 zł. m. k.	Celestyny de Bołoż Antoniewicz.
Tom II. pag. 23	12. grudnia 1888 l. 13.612	Skrypt z 12. lipca 1817 na 1000 zł., oświadczenie Walentyny Boberskiej z 1. kwietnia 1845 na 800 zł. i 10 dokumentów bez wartości.	masy spadkowej po ś. p. Stanisławie Raszewskim.
Tom V. pag. 11	l. 11.668/870	Deklaracye, ekstrakt tabularny i dwa poświadczenia (w zarachowanej wartości 2100 zł.)	masy Ignacy Frankowski kaucya notaryalna.

Przemyśl, dnia 18. maja 1901.

L. cz. C. XXII. 309/1 (1) [4925]

Przeciw Helenie Kadzikowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S I. we Lwowie przez dr. Henryka Mikolascha, Ewę Kossakową i Karolinę Romaszkan pozew o rozwiązanie umowy najmu sklepu w Pasażu Mikolascha we Lwowie od ul Krętej i zapłacenie kwoty 190 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 15. czerwca 1901 godz. ½9 przed południem, w sali V.

Celem strzeżenia praw Heleny Kadzikowskiej, ustanawia się p. dr. Kazimierza Czarnika, adw. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Kadzikowską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXII.

Lwów, dnia 5. czerwca 1901.

L. cz. Firm 283/1 [4272]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 6. kwietnia 1901 wpisaną została do rejestru dla firm pojedyńczych firma handlowa „Wolf Rosiner, handel drzewem w Jarosławiu". Siedzibą firmy jest Jarosław, a posiadaczem tejże Wolf Rosiner, kupiec w Jarosławiu zamieszkały.

Przemyśl, 4. maja 1901.

L. cz. C. III. 133/1 (2) [4878]

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Jurkowi, Markowi, Mikicie, Semanowi i Piotrowi Barnowskim, wniósł Szczepan Barnowski z Barnowca pozew I. o uznanie prawa własności 7/8 części realności lwh. [illegible] 7/32 części realności lwh. 8, i 14/96 cz[illegible] realności lwh. 10 ks. gr. gm. kat. Barn[illegible] objętych, II. o zeznanie dokumentu zdo[illegible] do intabulacyi prawa własności części re[illegible] ści pod I. wyszczególnionych, III. o ad[illegible] sporu.

Audyencya odbędzie się 20. czerwca 1901 godz. ½9 rano, biuro Nr. III.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr. Chodacki będzie ich zastępywał, dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Sącz, 16. kwietnia 1901.

L. cz. C. II. 135/1 (1) [4894]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Józefa Piaseckiego, wniosła Marya Świtalska z Przeworska skargę o 480 kor.

Pierwsza audyencya odbędzie się 25. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. II.

Nieobjętą masę spadkową ś. p. Józefa Piaseckiego w rzeczonej sprawie zastępywać będzie kurator Ludwik Piasecki z Przeworska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przeworsk, dnia 1. czerwca 1901.

L. cz Cg. I. 170/1 (1) [4907]

Przeciw Ryfce Flieg, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu kraj. cyw. we Lwowie przez Chanę Drucker pozew o wykreślenie prawa zastawu dla 105# holl. z pn. ze stanu biernego 3/5 części realności pod l. kons. 39 3/4 we Lwowie whl. 19/III.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 19. czerwca 1901 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Rytki Flieg, ustanawia się p. dr. Fischera, adw. kraj. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Rytkę Flieg w rzeczonej sprawie na jej koszt i nie[illegible]eczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgło[illegible] pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny

Oddział I.

wów, dnia 24. maja 1901.

L. cz. Firm. 449/1 stow. II. 85, [4355]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę: „Spółka oszczędności i pożyczek w Sobolowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Stowarzyszenie powyższe zawiązało się na podstawie statutu z daty Wiśnicz 6. maja 1901.

Siedzibą stowarzyszenia jest gmina Sobloów.

Celem spółki jest udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie przemyśle i handlu, przyjmowanie w celu oprocentowania wkładek oszczędności i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Za zobowiązania spółki odpowiadają członkowie całym swym majątkiem.

Zarząd składa się z przełożonego, tegoż zastępcy i trzech członków.

Do zarządu wybrani zostali.

1. Konstanty Komierowski, właściciel dóbr Sobolowa jako przewodniczący.

2. Stanisław Ochlust, rolnik w Sobolowie jako zastępca przewodniczącego.

3. Henryk Pach, kowal i właściciel realności w Sobolowie, jako członek.

4. Andrzej Gallas, rolnik w Kamyku, jako członek.

5. Józef Wachel, rolnik w Sobolowie, jako członek.

Spółkę podpisuje się w ten sposób że pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Do umieszczania ogłoszeń stowarzyszenia służy tablica przed lokalem spółki.

Ogłoszenia podpisuje przełożony zarządu lub jego zastępca.

Spółka pozostaje pod patronatem Wydziału krajowego we Lwowie.

Kraków, dnia 11. maja 1901.

L. cz. Cw. II. 726/1 (3) [4356]

Przeciw firmie Wiktor Ferber w Podgórzu, której jawni spólnicy Jakób Ferber i Józef Ferber są nieznani z miejsca pobytu, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Filię c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego w Krakowie pozew o 1300 kor. zpn., 1450 kor. zpn., 1100 kor. zpn., 1650 kor. zpn., 1300 kor. zpn., 1700 kor. zpn., 1800 kor. zpn., 2100 kor. zpn., 2000 kor. zpn., 3000 kor. zpn., 1774 kor. zpn., 2000 kor. zpn., 2000 kor. zpn., 1800 kor. zpn., 3000 kor. zpn. 2440 kor. zpn.

Na podstawie pozwów wydano ts. nakazy zapłaty dnia 9. maja 1901, do l. cz. Cw. II. 727/1 (1) i 728/1 (1) i dnia 10. maja 1901 Cw. II. 735/1 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanej firmy, ustanawia się p. adw. dr. Maurycego Horowitza w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną firmę w rzeczonych sprawach na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tejże firmy spólnicy jawni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.

Kraków, dnia 17. maja 1901.

Ч. Firm. 102/1 Zarob. 199 [4278]

Обвіщене.

Ц. к. Суд окружний в Золочеві яко Суд торговельний подає сам до публичної відомости, що після справозданя провадячого реєстра торговельні вписано на підставі тус. ухвали з 29. марця 1901 ч. спр. фірм. 50/1 до реєстру стоварищень заробкових і господарских, що на підставі статуту з дати Маркополь, 9. падолиста 1900, стоварищене під фірмою „Спілка ощадности і позичок в Маркополи, стоварищене зареєстроване з необмеженою порукою“ завязало ся, котрого місцем осілости єсть громада Маркополь, а цілею старане ся о матеріяльне і моральне піднесене членів спілки, і менно уділяне членам по мірі позичок потрібних в господарстві, промислі і торговли, а то з фондів, які спілка на тую ціль збирає при помочи спільної, необмеженої поруки своїх членів, ак також давати можність поміщувати на процент заощаджені гроші в той спосіб, що Спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі і підпирати творене спілок і заробкових та господарских стоварищень в окрузі спілки, що стоварищенэ се завязано на час необмежений, до котрого зарягу входять: о. Іван Куліцкий гр. кат. парох в Маркополи, яко настоятел заряду, п. Томко Телеґа, господар в Маркополи яко заступник настоятеля заряду, Василь Кісіль, Андрух Левко і Пилип Левко господарі в Маркополи яко члени заряду, що публичні оголошеня спілки будуть уміщувані на таблици в льокалю Спілки, а в разі потреби в часописи „Діло“ що кождий член відповідає за зобовязаня стоварищеня квотою необмеженою а підписуване стоварищеня наступає в сей спосіб, що під печаткою фірми стоварищеня кладе підпис свій настоятель заряду, взглядно его заступник і оден з членів заряду.

Золочів, 25. цвітня 1901.

L. cz. C. III. 179/1 (1) [4857]

Przeciw Stefanowi Smereczniakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Maryannę Wiecko i Sp. pozew o 325 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24. czerwca 1901 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Stefana Smereczniaka ustanawia się p. dra Radomyskiego adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki się on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 4. czerwca 1901.

L. cz. C. I. 167/1 (1) [4896]

Przeciw nieobecnym Nastce, Hrycowi, Annie, Stefanowi, Pawłowi i Piotrowi Kamińskim i Andrejowi Gufrej, wniosła gmina Kamionka do tutejszego sądu pozew o własność parceli 292 i części parceli 293 w Kamionce. Rozprawa odbędzie się 15. c erwca 1901. Ustanowiony dla nich kuratorem Azafat Stebnicki w Kamionce, będzie ich zastępywać dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rymanów, dnia 4. czerwca 1901.

L. cz. C. I. 64/1 (2) [4893 1—3]

Edykt z dnia 11. maja 1901 C. I. 64/1 1 ogłoszony w Nr. 115, 116, 117 urzędowej „Gazety Lwowskiej“ prostuje się w ten sposób, że pozwy tam wymienione są wytoczone przeciw pozwanemu Mikołajowi Jamkowemu a nie Pawłowi Jamkowemu i że do przeprowadzenia rozpraw wyznaczono ponowną audyencyę na dzień 22. czerwca 1901 o 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowesioło, dnia 6. czerwca 1901.

L. cz. C. III. 174/1 (1) [4858]

Przeciw Maryi Sosenko i Sp., której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Dmytra Guresza w Banicy pozew o 1000 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24. czerwca 1901 o 9 godz. rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej Maryi Sosenko ustanawia się p. dra Sterna adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 4. czerwca 1901.

L. cz. Firm. 737 stow. II. 97. [4346]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy wpisanej już firmie Bank ludowy i związkowy we Lwowie“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ zostało dnia 10. maja 1901 w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidocznionem, że na walnem zgromadzeniu członków odbytem 10. kwietnia 1900, uchwalono zmianę §§. 5. 7. 11. 12. 13. 14. 18. 20. 27. i 38. statutu wedle brzmienia podanego w złożonym w aktach protokole walnego zgromadzenia z 10. kwietnia 1900, że wedle zmienionych statutów przełożeństwo tworzy Dyrekcya składająca się z 6 członków, których wybiera na lat 6 z pośród członków stowarzyszenia rada nadzorcza, a których wybór walne zgromadzenie zatwierdza, i którzy zastępują i podpisują towarzystwo w ten sposób, że pod brzmieniem firmy, dwaj członkowie dyrekcyi położą swe podpisy, że ogłoszenia towarzystwa następują przez umieszczenie w jednym z dzienników lwowskich i że udział pojedyńczy członka wynosi 1000 koron.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 13. maja 1901.

L cz. A. 235/00 (6) [4297 1—3]

W sprawie spadkowej po Józefie Knopferze dla niewiadomych z pobytu Racheli Knopfer zam. Hanfling, Jakóba Knopfera i Reisli Knopfer zam. Goldman, ustanawia się kuratorem Jakóba Hakla z Ulanowa, który je tak długo zastępywać będzie, póki sobie osobnego pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 26. marca 1901.

Doniesienia prywatne.

Konkurs.

W myśl uchwały Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie z dnia 3. czerwca 1901 rozpisuje się niniejszem konkurs w celu nadania posady dyrektora Towarzystwa zaliczkowego.

Płaca roczna 3000 koron, posada nadaną zostanie na 1 rok prowizorycznie. Po upływie roku może być ustaloną.

Podania z wykazaniem wieku tudzież uzdolnienia do kierownictwa instytucyą i prowadzenia likwidatury należy wnieść do 30. czerwca 1901 włącznie na ręce podpisanego.

Adolf Dobrzyński
Prezes Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie.

C. k. austryackie koleje państw.

L. 26.852/VI.

OGŁOSZENIE.

Rozszerzenie zakresu działania miejskiego biura sprzedaży biletów kolejowych w lokalu ajencyi dzienników St. J. Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmanna liczba 9.

Z dniem 15. maja b. r. rozszerzono zakres działania miejskiego biura sprzedaży biletów kolejowych (Ajencya dzienników St. J. Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmana l. 9.) tak, że odtąd oprócz biletów do stacyi, położonych w Galicyi i na Bukowinie, sprzedawać będzie to biuro także bilety do stacyj austryackich, węgierskich i zagranicznych kolei o ile takie bezpośrednie bilety i przy kasach kolejowych na głównym dworcu wydawane bywają.

Ze względu na przeniesienie całej ekspedycyi osobowej do prowizorycznego dworca, uprasza się P. T. Publiczność, aby dla własnej wygody zechciała zaopatrywać się w bilety jazdy w wyż wspomnianej ajencyi dzienników lub też w biurze informacyjnym c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5.

Lwów, w maju 1901.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

K. k. österr. Staatsbahnen.

Zl. 26.852/VI.

KUNDMACHUNG.

Erweiterung des Wirkungskreises der städtischen Fahrkartenausgabestelle in der Zeitungsagentie des St. J. Sokołowski in Lemberg, Passage Hausmann Nr. 9.

Mit Giltigkeit vom 15. Mai l. J. wird der Wirkungskreis der städtischen Fahrkartenausgabestelle (Zeitungsagentie des St. J. Sokołowski Lemberg, Passage Hausmann Nr. 9.) dahin erweitert, das dieses Bureau nunmehr ausser den Fahrkarten nach denjenigen Stationen der österreichischen, ungarischen und ausländischen Bahnen ausgeben wird, nach welchen directe Fahrkarten an den Cassen am Centralbahnhofe erhältlich sind.

Mit Rücksicht auf die erfolgte Übertragung des gesammten Personenexpedites in den Provisorischen Bahnhof, wird das P. T. Publicum eingeladen, zur eigenen Bequemlichkeit die Fahrkarten in dieser Verkaufsstelle, Passage Hausmann Nr. 9 oder im Auskunftsbureau der k. k. Staatsbahnen, Krasickigasse Nr. 5 zu lösen.

Lemberg, im Mai 1901.

K. k. Staatsbahn-Direction.

Ц. к. австрийскі зелізниції державні.

Ч. 26.852/VI.

ОПОВІЩЕНЄ.

Розширенє круга ділания мійского бюра продажи білетів зелізничих в люкали аґенциї часописей Ст. І. Соколовского у Львові, пасаж Гавсмана ч. 9.

З днем 15. мая с. р. розширає ся круг ділания мійского бюра продажи білетів зелізничих (Аґенция часописей Ст. І. Соколовского у Львові, пасаж Гавсмана ч. 9) в той спосіб, що крім білетів до стаций в Галичині і на Буковині, буде се бюро продавати також білети до стаций зелізниць австрийских, угорских і заграничних о скілько такі безпосередні білети продає ся в касах на головнім двірци.

З огляду на перенесенє цілої експедициї особової до провізоричного двірця, упрашає ся П. Т. Публику, щоби зволила для власної вигоди, куповати білети їзди у висше згаданої аґенциї, або в бюрі інформацийнім ц. к. зелізниць державних ул. Красіцких ч. 5.

Львів, в маю 1901.

Ц. к. Дирекция зелізниць державних.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 Telefon Nr. 527. (Zarządca J. Wł. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich